

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

30 listopada 2007r. Nr 48 (804) Index 63863 Rok założenia 1989

Lecz nade wszystko - słowom naszym,
Zmienionym chytrze przez krętaczy,
Jedyność przywróć i prawdziwość:
Niech prawo - zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość - sprawiedliwość

Julian TUWIM

Afirmacja polskości

10. jubileusz Domu Polskiego w Lidzie

Dom mój nie tam, gdzie
kładę swój kapelusz
Korzenie zapuszczone
mam głęboko
Dobrze mi tam, gdzie
rozumiem, co do mnie
mówią
Nie wąsko rozumiane,
ale szeroko
W tym jednym miejscu
całe życie moje mija
A takich drzew się nie
przesadza

Kazik STASZEWSKI

W mieście kontrastów o bogatej wielonarodowej historii, gdzie Polacy stanowią 35 procent mieszkańców miasta, ruch odrodzenia polskości swoje początki bierze pod koniec lat 80. Wielu Polaków przyczyniło się do tego, aby głos polski w mieście, które wydało na świat m.in. kompozytora Konstantego Górskiego, aktorkę Polę Raksę oraz dziennikarkę Barbarę Pietkiewicz, został usłyszany.



© A. DUBIKOWSKI

Już w 1987r. lidzianie zaczęli spotykać się, a rok później powstał oddział Związku Polaków na Białorusi (zarejestrowany w 1990r.). W 1993r. całą odpowiedzialność za rozwój organizacji w Lidzie wzięła na swoje barki Izabela Tyrkin. Dzięki usilnym staraniom prezes oraz ludzi dobrej woli w 1997r. swoje progi otworzył Dom Polski, który oprócz zamku Giedymina, świątyń chrześcijańskich, stał się wizytówką miasta.

Na przeciągu tych lat wydarzyło się wiele. Powstały zespoły - dziecięce, młodzieżowe, seniorów, działa Szkoła Społeczna im. Ludwika Narbutta (przez 10 lat pobierało naukę języka polskiego ponad 2 tys. uczniów, którzy biorą udział w różnych olimpiadach, konkursach; około 50 osób dostało się na studia wyższe do Polski), odbywają się przedsięwzięcia z okazji świąt religijnych i narodowych. Dom posiada dobrze wyposażoną bibliotekę, w zbiorach której są unikatowe albumy, klasy są zabezpieczone w nowoczesny sprzęt audio i wideo. Dzieci i młodzież mają tu dogodne warunki, aby poznawać nieznany świat.

Właśnie w tym domu jest obecny duch polski, właśnie w tym domu młode pokolenie poznaje historię, kulturę i tradycję swoich przodków - jest bliżej Polski. Nie patrząc na przeciwności losu, Polacy w Lidzie są razem, o czym mogłem przekonać się będąc na uroczystości z okazji jubileuszu 10-lecia Domu Polskiego.

Był to dzień radosny dla lidzian oraz przyjaciół i gości. W przepięknie udekorowanej sali z wyraźnym akcentem polskim zebrali się ludzie różnych pokoleń od przedszkolaków do seniorów, aby cieszyć się urodą słowa, pieśni i tańca polskiego, aby wspólnie powrócić do lat minionych, aby podzielić się swoimi wspomnieniami i refleksjami. A na zawieszonym ekranie mogliśmy obejrzeć migawki z życia oddziału, przypomnieć ludzi bliskich i zasłużonych, zobaczyć dokonania Polaków w różnych dziedzinach życia społecznego i kulturalnego tak w kraju, jak i poza jego granicami.

Przy Domu Polskim od wielu lat działają: Koło Nauczycieli, prezes Halina Żydkiewicz; Koło Lekarzy, prezes Wacław Kozłowski; Klub Kobiet, prezes Zofia Żol; Drużyna harcerska, opiekunka Maryna Jucho.

czytaj na str. 2-3

SPORT

Emocje wokół piłki

VII Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar „Głosu znad Niemna"



© T.ZALESKA

Po raz siódmy wielbiciele piłki nożnej zebrali się na tradycyjnym turnieju, który zorganizował KS „Batory". Osiem drużyn w hali sportowej szkoły średniej w Obuchowie k. Grodna 23-25 listopada walczyły o tytuł najlepszej.

czytaj na str. 14

Zapraszamy!

Towarzystwo Twórców Ludowych „Kaziukowe Kolory" przy ZPB

zaprasza **na Wystawę Bożonarodzeniową**, która rozpocznie swoją pracę **14 grudnia o godz. 12.00** w świetlicy Siedziby Głównej ZPB pod adresem: Grodno ul. Dzierżyńskiego 32.

Wystawa będzie pracować do 22 grudnia od godz. 11.00 do godz. 16.00 (oprócz 15-16 grudnia). Zwiedzający będą mieli możliwość nabyć przepiękne wyroby ze słomki, skóry, ceramikę, wiele innych rzeczy oraz wziąć udział w warsztatach twórczych.

Szczegółowy program wystawy - w następnym numerze **Głosu**

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do prezesów poszczególnych oddziałów ZPB oraz stowarzyszeń zrzeszonych przy ZPB (Polskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarzy, Stowarzyszenie Malarzy Polskich, Stowarzyszenie Kombatantów Armii Krajowej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Polskich Pielęgniarek i Położnych, Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, Komitet Pamięci Elizy Orzeszkowej i in.) o przejście ponownej rejestracji zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś do dnia **31 grudnia 2007r.** Brak rejestracji prowadzi do nieuznania działalności danego oddziału ZPB lub stowarzyszenia.

ZG ZPB

GRATULACJE

Józef KULIKOWSKI, prezes Stowarzyszenia „Rubież" w Białymstoku:



- Od dziesięciu lat na ziemi białoruskiej działa Dom Polski w Lidzie. Kiedy przekraczam jego próg, ciśnie mi się łza w oku. Właśnie ten dom jest ostoją polskości, gdzie są przekazywane młodzieży tradycje naszych ojców i pradziadów. Z tego domu mogą brać przykład wszystkie Domy Polskie, które są na terenie Białorusi. Dzięki pani prezes, która ma talent organizacyjny, mimo różnych przeciwności i trudności, w tym domu dzieją się rzeczy niezwykłe - kwitnie kultura polska i przyjaźń całej społeczności lidzkiej.

To nieprawda, że w tym domu nic się nie dzieje. Znam od samego początku, jak tu jest organizowana praca, jak tu chętnie przychodzi młodzież oraz starsi ludzie. Jest to wielkie osiągniecie i radość. Tak trzymac!

Izabela TYRKIN, dyrektor Domu Polskiego w Lidzie:



- Dziękuję wszystkim obecnym i tym, kto nie mógł z różnych powodów do nas dołączyć. A szczególnie tym, kto w tych trudnych czasach od nas się nie odwrócił.

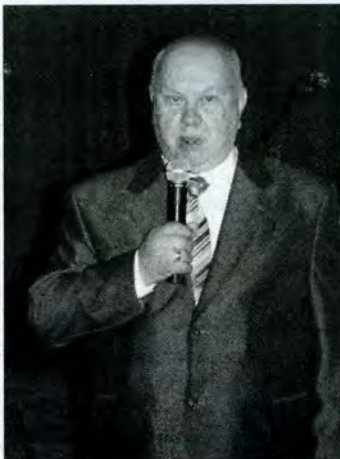
Te 10 lat były trudne, ale i owocne. Dlatego chciałabym podziękować wszystkim lidzianom za to, że ten Dom - dar „Wspólnoty Polskiej", stał się domem życzliwym, pogodnym. Tu mamy wyjątkową atmosferę, którą tworzą ludzie o różnych narodowościach. Jest tu ciepło i przytulnie każdemu, komu nie jest obojętna kultura i tradycje polskie.

Chciałabym, aby następne dziesięciolecie było szczęśliwe i bardziej owocne.

Dziękuję również wszystkim sponsorom, organizacjom społecznym z Polski i Białorusi za wsparcie i zrozumienie.

Nisko się kłaniam i dziękuję wszystkim za miłość, trud i poświęcenie, za to, że w tych ciężkich czasach zostaliśmy razem. Wierzę, że zawsze będziemy razem.

Józef ŁUCZNIK, prezes ZPB:



- Szanowni Państwo!

Z okazji jubileuszu Domu Polskie w Lidzie w imieniu Zarządu Głównego ZPB oraz własnym chciałbym na ręce prezes Izabeli Tyrki złożyć gratulacje oraz podziękować za Waszą pracę na niwie odrodzenia języka polskiego, kultury, tradycji narodowych na naszej ziemi. Macie Państwo imponujący dorobek. Wasza działalność jest dobrze znana tak na Białorusi, jak i poza granicami naszego kraju.

Życzę wszystkim dalszych sukcesów, a pani Izabeli Tyrkin dobrego zdrowia, powodzenia oraz wytrwałości.

Mam nadzieję, że właśnie w Lidzie w najbliższej przyszłości zostanie zapoczątkowany Republikański Festiwal Piosenki Polskiej.

Chciałbym, jak będziemy obchodzić kolejne dziesięciolecie, żeby nikogo z obecnych nie zabrakło.

Ks. Jan OSIPOWICZ:

- Ta cyferka 10 jest nieduża, ale piękna. To jest pierwszy jubileusz każdego dziecka. Chciałoby się życzyć Domu Polskiemu, aby kiedyś co najmniej ze dwa zera można byłoby dopisać, aby młode pokolenia zawsze mogłoby się tu spotykać. Gdzie są przekazywane tradycje narodowe - tam żyje naród. Chociaż jesteśmy po różnych stronach granicy, zawsze sercem jesteśmy z Polską.

Izabela Tyrkin jest prawdziwą matką tego domu. Życzę jej wszelkiej pomyślności, a Domu Polskiemu, aby kwitł jak najdłużej.

Oko się cieszy, gdy przy różnych uroczystościach są razem młodzież i osoby starsze.

Jeżeli w naszych duszach będzie optymizm, to i w naszym życiu będzie wszystko dobrze.

Afirmacja

Dom to dla mnie miejsce, gdzie czuję się bezpieczna, gdzie jestem u siebie (...). Dom dla mnie to przede wszystkim jego ludzie i przyjazna atmosfera
Mira STANISŁAWSKA-MEYSZTOWICZ

ciąg dalszy ze str. 1

Tradycyjnie uroczystość rozpoczął polonez w wykonaniu zespołów „Kresowe Zabawy" oraz „Lidzianie". Prowadząca uroczystość Helena Gotówko przedstawiła gości honorowych: delegację Stowarzyszenia „Rubież" na czele z Józefem Kulikowskim, delegację ZG ZPB na czele z Józefem Łucznikiem, dawnych przyjaciół z Warszawy - lidzian z pochodzenia - Napoleona i Zygfryda Zabiełłów, Jana Osipowicza, księdza proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzie, a także przedstawicieli władz obwodowych, miejskich i rejonowych: Nikołaja Pocieruchina, głównego specjalistę Oddziału ds. Religii i Narodowości Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego; Antoniego Gławnickiego, zastępcę przewodniczącego Rady Rejonowej; Natalię Wajman z Rejonowego Komitetu Wykonawczego; oraz Asię Saułkiną, przewodniczącą Stowarzyszenia Żydowskiego „Memoriał".



Wyświęcenia placu pod budowę Domu Polskiego w Lidzie odbyło się 3 maja 1992r., a uroczyste otwarcie odbyło się 30 sierpnia 1997r.

Na sali panowała rodzinna atmosfera, bowiem wszyscy czuli się jak u siebie w domu, a serdeczna aura temu sprzyjała. Były łzy wzruszenia i radości, uśmiechy dzieciaków i seniorów. Nie zabrakło gratulacji i słów wdzięczności pod adresem Izabeli Tyrkin, która od tylu lat jest motorem Domu Polskiego i oddziału ZPB w Lidzie. Trzeba mieć serce jak dzwon - takie czułe i twarde zarazem, aby podołać wszystkim wyzwaniom, jakie stawia przed nią życie. Oby to serce biło dla nas jak najdłużej! 1000 lat, jak śpiewała dla niej cała sala.



Poloneza czas zacząć - zespoły "Kresowe Zabawy" i "Lidzianie"

Ostatnie dwa lata dały się jej we znaki, a zdrowie co raz bardziej szwankuje. Można wiele pisać o tych niepotrzebnych problemach, o tych niewytłumaczonych pomówieniach, które tak blisko bierze do serca, o tej niezrozumiałej nagonce, o raptem odwróconych przyjaciołach, o poniżeniu i obawach, o smutku i nadziei... Niemniej jednak Izabela Tyrkin jest dobrej myśli, mówi: - *"trudno, lecz Domu Polskiego nie zostawię"*. Jest sensem jej życia, jest po to, aby obecność Polaków na tej ziemi była nie tylko widoczna, lecz słyszalna, a raczej usłyszana przez tych wszystkich, dla kogo polskość nie jest pustym słowem i nie służy wybujałym fantazjom.

O mocnej artystycznej stronie Domu Polskiego wiadomo od dawna. Zespoły, które wywodzą się z Lidy, udowodniły to biorąc udział na przestrzeni lat w licznych przedsięwzięciach tak w kraju, jak i poza jego granicami. Udowodniły to i tym razem. Sukcesów na przyszłość!

Spotkanie to było wyjątkowe - tzw. Rozmowy Polaków przeplatały się z występami artystów oraz gratulacjami.



Zespół młodzieżowy "Anżelika" pod kierownictwem Anżeliki Biruk ma w swoim repertuarze piosenki patriotyczne, ludowe, estradowe. Zespół dzieli się na dwie grupy - starszą i średnią. Występował w Koszalinie, Pułtusku, Białymstoku, Mrągowie, Suwałkach, Rutce-Tartaku, Wiżajnach, na Ukrainie w Biełgorodzie-Dniestrowskim. Ma wiele nagród i dyplomów.

O renomie i randze Domu Polskiego mogą świadczyć przedsięwzięcia, które odbywały i odbywają się na jego gościnnej scenie, na skalę obwodową, republikańską i międzynarodową. Warto wymienić chociażby najważniejsze - I Forum Młodzieży Polskiej w maju 1999r, w którym udział wzięła młodzież z całej Białorusi oraz Białostocczyzny; II Forum - w 2000r; VII Festiwal Piosenki Polskiej w październiku 2001r.; Republikański Konkurs Piosenki Estradowej „Malwy" w latach 2002, 2003, 2004 i 2005.

PODZIĘKOWANIA

Zarząd Rejonowego Oddziału ZPB w Lidzie kieruje słowa wdzięczności pod adresem wszystkich rodaków, którzy okazali wsparcie przy budowie i wyposażeniu centrum kultury polskiej w Lidzie - Domu Polskiego, a szczególnie pod adresem: Senatu RP, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" na czele z prezesem prof. Andrzejem Stelmachowskim, Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w Białymstoku, a także oddziałów Stowarzyszenia w Siedlcach i Warszawie, Stowarzyszenia Kombatantów Armii Krajowej (Warszawa), szczególnie - Janusza Orsika i Jana Kosińskiego, Stowarzyszenia „Rubież" w Białymstoku na czele z Józefem Kulikowskim, Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", a także Konsulów Generalnych RP w Grodnie - Sylwestra Szostaka i Andrzeja Krętowskiego, redaktora Lesława Skindera oraz Piotra Łabana, Wiktora Zubryckiego, Stanisława Rutkowskiego, Stanisława Ostroucha, Jerzego Leonowa, Wiktora Suchojdy, Romualda Gotówki, Józefa Gotówki oraz Rodziny Tucinów.

Za szerzenie historii i języka polskiego, troskę i opiekę - słowa uznania w imieniu uczniów i rodziców - są kierowane pod adresem nauczycieli: Teresy Dawidowskiej, Ireny Samotyi, Ludmiły Soroko, Żanny Andziulewicz, Teresy Krukowicz, Teresy Bancewicz, Inny Karendy oraz wszystkich, kto przyczynia się do rozwoju szkolnictwa polskiego na ziemi lidzkiej.

polskości



Zespół "Stokrotki", dzieli się na grupy wiekowe od 4 do 10 lat. Kierownik Helena Korejwo.



Anna Maria Lebiedziewska



Teatrzyk młodzieżowo-dziecięcy "Kleksik" (ma prawie 10 lat) pod kierownictwem Heleny Gotówko występował w Białymstoku, Nowym Sączu, Rypinie, Poznaniu, w Teatrze Polskim w Warszawie oraz kraju. Repertuar różnorodny - historyczny, religijny, okolicznościowy, inscenizacje literackie i baśniowe.

Bronisława Tomaszewska, sekretarz "Rubieży", w imieniu organizacji składa gratulacje Izabeli Tyrkin

Dom Polski na swojej scenie gościł m.in. chór Akademii Politechniki Wrocławskiej; zespół pieśni i tańca „Promni" z Warszawy; chór „Nowogródzkie Orły" z Warszawy pod kierownictwem Wacława Fiszera, zespół „Mazureczki" z Ełku; Teatr Dziecięcy „Kiełek" z Gdańska; teatr kukiełkowy z Torunia; zespół „Borowianka" z Czarnego Boru z Litwy.

Gdy za oknem zapadł zmierzch, na sali nadal było jasno od uśmiechów na twarzach zebranych. Piosenka leciała za piosenką, taniec gonił taniec...

Życzę Domu Polskiemu doczekania się 100. jubileuszu, bo są ku temu wszelkie warunki, a jego los nie jest obojętny Polakom ani w kraju, ani w Polsce, o czym mogłem przekonać się osobiście.

Każdemu, kto odwiedza Lidę, radzę zajrzeć tu, aby zobaczyć skrawek Polski.

Andrzej DUBIKOWSKI, fot. autora



Zespół taneczny "Lidzianie", kierownik Olga Łowkis. Kolektyw składa się z 8 par nastolatków. W repertuarze są ludowe tańce polskie i białoruskie. Zespół miał występy m.in. w Elblągu, Suwałkach, Częstochowie, Augustowie.



Chór seniorów "Memoria" powstał w 1994r. z inicjatywy Jana Santockiego, którego mogliśmy powitać na sali. Obecnie zespołem kieruje Natalia Miszkin. Zespół śpiewa głównie piosenki ludowe oraz patriotyczne. Brał udział w występach w Mrągowie, Koszalinie, na Białostocczyźnie oraz w kraju. Posiada wiele dyplomów i nagród. Soliści - Tatiana Szlachtowa i Bogdan Miszkiń.



Chór "Sybirak" powstał w 1998r., kierownikiem którego jest Edward Trembacz. W repertuarze są piosenki ludowe, patriotyczne, sybirackie, estradowe, międzywojenne. Zespół brał udział w wielu festiwalach, różnych przedsięwzięciach artystycznych m.in. w Koszalinie, Mrągowie, Siedlcach, Bystrzyce Kłodzkiej, a także na Ukrainie i w kraju. Posiada wiele wyróżnień.



Zespół "Słoneczne Promienie" czyli "Sun light"



NOWOGRÓDEK

Twórczość bez granic

W starożytnym Nowogródku w Dziecięcej Szkole Sztuki odbyło się kolejne spotkanie członków Rejonowego Oddziału Związku Polaków w Nowogródku. Takie spotkania stały się tradycyjne. Przed zebranymi wystąpiła prezes Jadwiga Łysa, która opowiedziała o przedsięwzięciach, które zostały zorganizowane w ciągu roku. Razem członkowie oddziału świętowali uroczystości religijne, uczestniczyli w wycieczkach do Brasławia, nad Jeziora Brasławskie, do Płocka i in. Wzięli aktywny udział w spotkaniu nad Kanałem Augustowskim.

Na moje pytanie o najważniejszych przedsięwzięciach, prezes odpowiedziała: *„Uważam, że najgłówniejszym i najbardziej odpowiedzialnym dla nas jest przygotowanie do przyszłorocznego Ogólnokrajowego Festiwalu Piosenki Polskiej, w którym jak zawsze będziemy mieli poważnych konkurentów w rywalizacji twórczej"*. W głosie Jadwigi Łysej zabrzmiała nutka wysokiej odpowiedzialności i zdecydowania.

Po części oficjalnej odbył się koncert, reprezentujący dorobek artystyczny oddziału. Przyjemnie jest zaznaczyć, że wśród uczestników byli artyści różnych pokoleń, a najmniejsza - wychowanka przedszkola Julia Oskierko - ma pięć lat. Ona bardzo ładnie zaśpiewała żartobliwą piosenkę dziecięcą. Niemniej artystycznie we wszystkich rolach: i jako prowadząca, i jako solistka, i jako uczestniczka w duecie, grupie wokalnej, w chórze - amator sceny w szerokim zakresie - występowała jej matka - Helena.



Świtezianka

Wśród uczestników były dzieci, młodzież, a nawet starsza młodzież na emeryturze.

Kierownikiem muzycznym koncertu była Helena Gryc, znana solistka na Nowogródczyźnie.

W koncercie wzięli udział: dwie kobiece grupy wokalne - „Świtezianki" i „Kresowianki", chór mieszany, duet, soliści-wokaliści, recytatorzy, inscenizatorzy...

Spodobał się widzom występ Franca Bulki, który niejednokrotnie wychodził na scenę i jako solista, i jako recytator własnych wierszy, humoresek w języku polskim i rosyjskim.

Jako pedagog muzyki chcę zaznaczyć, że wszystkie numery koncertowe zostały wykonane na pewnym poziomie artystycznym. Chcę się życzyć temu gronu artystycznemu sukcesu twórczego w przygotowaniu do Ogólnokrajowego Festiwalu Piosenki Polskiej. Twórczość nie ma granic!

Eugeniusz ŁAPCIEW

WERENOWO

Wielbiciele Mickiewicza

18 listopada przyjemnie dla oka odnowione Werenowo gościło uczestników święta poezji polskiej. Do miejscowego Domu Kultury zjechało ponad 40 uczestników konkursu recytatorskiego z Mostów, Słonimia, Werenowa i okolic. Wszystkich powitał przybyły na uroczystość prezes ZPB Józef Łucznik i podziękował władzom miejscowym za pomoc w organizacji spotkania.

Po krótkim koncercie na rozpoczęcie, w którym swoje umiejętności artystyczne zademonstrowały dzieci i młodzież z Werenowa, rozpoczął się konkurs. Uczestnicy konkursu głównie recytowali wiersze Adama Mickiewicza. Jury konkursowe najlepszych wyłaniało w trzech grupach wiekowych. Najmłodsza uczestniczka miała 6 lat, natomiast najbardziej liczną była grupa średnia, aż 13 uczestników. Zwyciężyli w konkursie: wśród uczestników do 12 lat Agata Walukiewicz z Werenowa, w kategorii 13-15 lat - Daria Maskalowa ze Słonimia i Aleksandra Sinicka z Konwaliszek, wśród najstarszych - Olga Juchniewicz z Konwaliszek. Ponadto nagrody za 2 i 3 miejsca otrzymali Jana Rusak z Konwaliszek i Aleksy Borysewicz ze Słonimia, Julia Rawicka i Anastazja Pleskacz wśród najmłodszych uczestników. W grupie wiekowej 13-15 lat drugie miejsce zajęły: Iwona Fiedoroficz z Bieniakoń i Olga Czesnowska z Lidy, trzecie - Ilona Masiul z Bieniakoń i Anna Silwanowicz z Mostów. W najstarszej grupie Julia Pietrowicz z Mostów i Artur Kachocki z Werenowa zajęli 2 miejsce, a 3 miejsce Bożena Klimowicz z Mostów i Anżelika Janel z Żyrmun.





Witali BARTOSZEWICZ, fot. autora

W walce z chorobą

1 grudnia — Światowy Dzień Walki z AIDS

- Niepokoi fakt, że na Grodzieńszczyźnie wzrasta liczba przypadków zakażenia wirusem drogą płciową - mówiła Janina Szerendo, zastępca lekarza głównego Grodzieńskiego Obwodowego Centrum Higieny, Epidemiologii i Zdrowia Społecznego, podczas konferencji prasowej 27 listopada. W 2007r. zarejestrowano do 80 proc. zakażonych w ten sposób.

Według oficjalnych danych, od 1 listopada na Białorusi zarejestrowano 8557 przypadków nosicieli HIV (88,4 na 100 tys. osób), których 810 - w 2007r. Najwięcej epidemia uderzyła w obwód homelski - 4584 przypadków, Mińsk (1202 przypadków) i obwód miński (1040 przypadków). Na Grodzieńszczyźnie zarejestrowano 320 nosicieli wirusa HIV, z których 33 - w 2007r. Przodują tu miasta: Lida (186 osób), Grodno (41 osoba), Słonim (32 osoby).

Wśród zakażonych wirusem większość stanowią młodzi ludzie od 15 do 29 lat, więcej jest mężczyzn, niż kobiet (65,2 proc. i 34,8 proc.). Za dwadzieścia lat w kraju przyszło na świat 1055 dzieci od matek zakażonych wirusem HIV, z których 116 urodziło się mając wirusa i 8 zmarło.

Na Białorusi aktywnie włączają się na różnych poziomach do walki z AIDS: i służby zdrowia, i miejscowe władze, i organizacje młodzieżowe. Tegorocznym światowym tematem akcji walki przeciwko tej nieuleczalnej chorobie jest „Liderstwo" z hasłem „Zatrzymać AIDS. Dotrzymać obietnicy". Według programu rozpracowanego ONZ, miejscowe pomysły powinny podtrzymywać główną ideę akcji. *„W tej akcji stawiamy na młodzież* - mówi Irena Sienczenkowa, wicemer Grodna. - *Szukamy nowych form i metod pracy, popularyzować zdrowy tryb życia i szerzyć informację o niebezpieczeństwu AIDS. Przeprowadzamy konkursy karykatur, dyskoteki tematyczne w szkołach, informujemy przez biblioteki i in."*



Jak zaznaczyła Swietłana Amielczenko, organizacje młodzieżowe starają się zaangażować do różnych akcji przeciwko AIDS i młodzież szkolną, i studentów, i młodzież pracującą. W tym kierunku przy Grodzieńskim Oddziale Białoruskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża (GOBSCK) pracuje 1050 wolontariuszy. Jak zaznacza dyrektor GOBSCK Romania Skomoroszko: *"Mianowicie oni są pomysłodawcami takich akcji jak konkurs kwiłtów (haftowanie obrazów na kawałku materii 30x30 i zszywanie ich jako duże płótno), zorganizowanie namiotu informacyjnego z herbatą, czy już tradycyjna akcja ze świecami ku pamięci zmarłych na AIDS".*

Ważną pracę w niedopuszczeniu zakażenia wirusem HIV przeprowadzają stacje krwiodawstwa. *"Poprzez szczegółowy dobór krwiodawców, kwarantannę krwi i testowanie mamy wynik - żadnego zakażonego przez przelew krwi* - zaznacza Sergiusz Leszczuk, główny lekarz grodzieńskiej stacji krwiodawstwa. - *Rocznie zbieramy do 10 ton krwi i 5 ton plazmy".* Na stacjach w Grodnie i Lidzie zakupione są nowe zamrażarki, co pozwala objąć wysoki procent zebranej krwi kwarantanną (w Lidzie w związku ze szczegółową sytuacją z HIV - 100 proc. krwi poddaje się kwarantannie, co z powtórnym testowaniem gwarantuje jakość materiału).

Natomiast nosicielom wirusa HIV proponuje się pomoc psychologiczna, były próby założenia w Lidzie ruchu "Pozytywne myślenie", lecz nie powiodła się realizacja tej idei, sukcesywnie działającej np. w obwodzie homelskim. W społeczeństwie niejednoznacznie stawią się do nosicieli tego zabójczego wirusa, często wrogo i negatywnie. I wszystko to wynika z elementarnej niewiedzy o chorobie. A jak mówią, największe zagrożenie stwarza zdrowy człowiek dla zakażonego HIV, niż zakażony dla zdrowego. Ponieważ nawet katar zdrowego, który przenosi się na zakażonego HIV, może z powodu obniżonego immunitetu ostatniego, doprowadzić do powikłań i śmierci.

Na Białorusi produkuje się 13 leków, które mogą podtrzymać chorujących na AIDS i przedłużyć im życie. Te leki obniżyły koszty takiego leczenia z 10 tys. dolarów do tysiąca.

Do programu walki z AIDS na Białorusi aktywnie włączyły się Kościoły: przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich podpisali w tym tygodniu porozumienie o zjednoczeniu swoich sił w tym kierunku.

Tatiana ZALESKA

RAPORT

Fachowa analiza

Roczny raport opublikowany w tym tygodniu przez ONZ-owski Światowy Program AIDS/HIV (UNAIDS) i WHO zawiera dobre i złe wieści. Dobre dotyczą liczby zarażonych osób. Jest ich o wiele mniej o około 7 milionów. Mała część tego spadku wynika z bezpieczniejszego zachowania i lepszych leków, ale przeważająca jego część to efekt poprawienia błędnych statystyk.

Po 25 latach trwania epidemii, która zabiła miliony, organizacja przewodząca w walce z chorobą przyznała się, że posiada niepewne dane. Niektórzy lekarze mówili o tym od dawna, ale ONZ ignorowało ich głosy. Dane opublikowane w tym tygodniu przypomniały wszystkich, że pomimo możliwości unikania politycznych zawieruch na szczeblu lokalnym przez globalną organizację, wciąż ważna jest odpowiedzialność na szczeblu międzynarodowym.

W ubiegłym roku raport UNAIDS mówił o 39,5 milionach ludzi zarażonych wirusem HIV. Liczba ta została poprawiona na 32,7 miliona. Tradycyjne metody zliczania były zależne od wyników pochodzących z "placówek pierwszego kontaktu" - dane pochodziły z klinik prenatalnych. Zakładano, że wskaźnik zarażeń HIV w danej populacji pozostaje w bezpośrednim związku ze statystykami wirusowymi u kobiet w ciąży w miejskich szpitalach. Podejście to okazało się błędne. W tym roku ONZ skupiło się bardziej na badaniach ogólnopaństwowych i testach krwi. Podstawowe założenia uległy zmianie. Ilość zarażonych w Indiach nagle zmalała o połowę. Nowe, bardziej empiryczne dane mówią o 33,2 milionach przypadków na całym świecie. AIDS rozprzestrzenia się wolniej niż uważano, a dane ONZ wskazują na to, że szczyt ilości zarażeń HIV przypadł na rok 1998.

Brak jednak powodów do radości. AIDS wciąż jest wiodącą przyczyną śmierci w Afryce i czwartą pod względem częstotliwości przyczyną śmierci na świecie. Wciąż rozwija się błyskawicznie w niektórych krajach, szczególnie w Wietnamie i Indonezji.

Ponieważ główne powody jej rozwoju oparte są na ludzkich instynktach - seksie i uzależnieniu - nie powinno być zaskakujące to, że jak tylko rozluźnieniu ulega kampania antychorobowa, liczba infekcji wzrasta. Ma to miejsce nawet w krajach, którym najlepiej wychodzi uświadamianie obywateli o ryzyku AIDS, od Ugandy po USA.

Osoby sceptycznie podchodzące przez wiele lat do stosowanego przez ONZ modelu statystycznego dotyczącego HIV i AIDS zostali rozgrzeszeni. Dotyczy to między innymi Jamesa China, epidemiologa z Berkeley. Książka doktora China, The Aids Pandemic, opublikowana ostatniej wiosny, nie tylko jest doskonałym wprowadzeniem w tematykę AIDS, ale również atakiem na tradycyjne sposoby oceny jej rozpowszechnienia. Chin od dawna sugerował, że koniec lat 90. przyniósł wyrównanie galopujących uprzednio wskaźników infekcji, a jednocześnie doprowadził do problemu nadmiernego zaufania wobec danych pochodzących z klinik prenatalnych. Chin stwierdził już w roku 2005, że dane ONZ dotyczące Indii są bezużyteczne. Oskarża Petera Biota, belgijskiego zarządcę programu UNAIDS od samego początku w 1995 roku o doprowadzenie do „epidemiologicznego nonsensu".

Doktor Chin streszcza epidemiologiczne podejście UNAIDS stwierdzeniem



Horacjusza: splendide mendax - „szlachetne kłamstwa". Zdaniem China, podejście ONZ polegało na *„unikaniu dalszej stygmatyzacji" zainfekowanych grup i wytworzyło atmosferę, w której opinia publiczna obawiała się epidemii HIV wybuchającej z ognisk infekcji i rozprzestrzeniającej się w całym społeczeństwie".* Chin uważa, że taki scenariusz był niemożliwy, ale strach pozwolił na większą ostrożność i uzyskanie pokaźnych dotacji. Helen Epstain, biolog molekularna i pisarka, również oświadczyła w tym tygodniu, że stare dane "być może odpowiadały pewnej polityce dotacyjnej". Pomimo tego, że budżet UNAIDS rósł w ciągu ostatnich dziesięciu lat wykładniczo, organizacja narzeka, że brakuje jej miliardów na wszystkie konieczne działania.

Przedstawiciele UNAIDS zripostowali oskarżenia o manipulowanie danymi w celu uzyskania środków twierdząc, że "techniczną niemożliwością" jest systematyczna manipulacja danymi, ponieważ pochodzą one z badań, które przeprowadziły różne instytucje w różnych krajach. To prawda, ale niekoniecznie dotycząca sedna sprawy. Statystyki pochodzące z krajów nie były źródłem błędu - błąd leżał w procedurach i modelach ONZ. Wszystkie poważne błędy ONZ polegały na tym samym - dane były statystycznie wyolbrzymione. To, czy były to możliwe do naprawy pomyłki, czy też popełnione z premedytacją przekłamania nie jest w ostatecznym rozrachunku ważne. Ważna jest wiarygodność. Kto weryfikuje naukowe założenia ONZ? Jeśli odpowiedź na to pytanie brzmi "nikt", można spokojnie zapytać: jak wiele z tego, co ONZ mówi na temat globalnego ocieplenia, Darfuru lub dyzenterii dziecięcej to fachowa analiza, a jak wiele to hiperbolizacja mająca na celu zebranie sił i środków?

Założyliśmy, dzięki gruntownym dowodom, że struktura państwowa nie jest w stanie zwalczyć wielkiego globalnego kryzysu, jakim jest AIDS. Założyliśmy jednak również w swojej naiwności, że nowe międzynarodowe struktury będą równie wiarygodne co poszczególne państwa. Tak nie jest. W starym systemie rząd uzyskuje poparcie obywateli i ich pieniądze z podatków dla konkretnych celów. Lojalna opozycja zazdrośnie strzeże etyczności i interesu narodowego.

Nowy system działa inaczej. Godne zaufania organizacje międzynarodowe oceniają sytuacje kryzysowe, a ich ocena uważana jest za bezstronną. Politycy i znane osobistości uzyskują następnie środki od obywateli, powołując się na duch wolontaryzmu. George W. Bush dołożył 15 miliardów dolarów pochodzących od swoich krajan do wspólnego funduszu pomocy krajom afrykańskim dotkniętym AIDS. Inicjatywa ta wynikła z danych przedstawionych przez UNAIDS i inne źródła, które posłużyły do uciszenia oponentów, wolących raczej zainwestować pieniądze w dobrze udokumentowane potrzeby na szczeblu krajowym, takie jak likwidacja skutków huraganu. Na tym polegają zalety nowego systemu. Może on być o wiele bardziej wrażliwy na doraźne potrzeby. Przypomina bardziej wioskową remizę strażacką niż spotkanie w ratuszu. Traci jednak na wiarygodności, jeśli doniesienia o pożarze okażą się przesadzone lub wykorzystane jako element polityki.

Christopher CALDWELL

Ceny paliw 29 listopada 2007

Koncern "Białorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1600	2020	2310	1610

Kurs walut Banku Narodowego 29.11.07r.

USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2151,0	926,37	88,52	870,76	3198,41

Na dobrą zmianę

Expose Tuska

Donald Tusk, premier Rzeczypospolitej Polskiej, powiedział, że jest dumny z faktu, iż Polacy pokazali w wyborach chęć, by wziąć odpowiedzialność za losy Ojczyzny. Tusk podkreślił w swoim expose, że ma świadomość, iż to Polacy powierzyli mu rolę premiera.



Donald Tusk, premier RP

Swoją misję na stanowisku premiera Tusk określił mianem zaszczytnej służby. Dodał, że Polacy, którzy wzięli udział w wyborach, dali krajowi szansę na dobrą zmianę, i podziękował im za to. Premier przypomniał, że kilka miesięcy temu rozwiązano parlament i rozpisano przedterminowe wybory, gdyż posłowie uznali, iż zmianę władzy powinien przeprowadzać naród, a nie politycy.

Tusk powiedział, że mottem jego rządów będzie zaufanie. Dodał, że podejmując się kierowania rządem, zawarł umowę ze społeczeństwem, którą będzie się starał wykonać.

Zdaniem premiera, Polacy zdecydowali się zmienić rząd, gdyż nie mogli w sobie wzbudzić zaufania do władzy, która nie miała zaufania do nich. Według Tuska, naród marzył o władzy, która nie będzie wszczynać ciągłych konfliktów. Premier dodał, że konflikty w społeczeństwie są nieuniknione, ale władza powinna je rozwiązywać, a nie żywić się nimi.

Donald Tusk powiedział, że głównym zadaniem jego rządu będzie wzbudzenie *„pozytywnej energii narodu"*. Według premiera, Polacy odrzucili w wyborach władzę, która chciała ich zmieniać.

Zdaniem Tuska, poprzedni rząd zapomniał o takich cnotach, jak powściągliwość i pokora. Premier dodał, że społeczeństwo oczekuje poszanowania tych wartości, na których buduje się bezpieczeństwo obywateli. Zadeklarował w imieniu koalicji rządowej, że będzie się ona strzegła pokusy odejścia od tych zasad i postara się kierować rozsądkiem i odpowiedzialnością.

Tusk powiedział, że dzień objęcia władzy przez nową koalicję powinien być końcem alternatyw: cyniczny konformizm albo cyniczny radykalizm i solidarność albo wolność. Zacytował przy tym słowa Jana Pawła II: *„Nie ma solidarności bez miłości"*, dodając, że głęboko wierzy w ich sens.

Tusk dodał, że w przestrzeni publicznej nie ma miejsca na cynizm, nadużycia i pragnienie dominacji władzy. Polacy dobrze sobie radzą, kiedy władza nie zamierza kontrolować ich życia - podkreślił premier. Oświadczył, że rząd chce wyzwolić energię Polaków, ale równocześnie pomagać tym, którzy potrzebują pomocy. Społeczeństwo chce, jego zdaniem, normalnego rządu w normalnym kraju, w którym ludzie żyją przyzwoicie.

Donald Tusk powiedział, że Polacy są w stanie dogonić najbardziej rozwinięte kraje Europy. Dodał, że jest w stanie przekonać do tego wielu rodaków.

Tusk zapowiedział walkę z naruszaniem praw pracowniczych, a jednocześnie wsparcie dla przedsiębiorców i szacunek dla tych, którzy osiągają zyski i tworzą miejsca pracy. Rząd ma stopniowo i rozważnie obniżać podatki i danin publiczne. Równocześnie będzie dążył do podniesienia płac w sektorze publicznym, ale w taki sposób, aby najbardziej korzystali najsłabsi, a nie ci, którzy najgłośniej domagają się podwyżek.

Tusk powiedział, że chce zaproponować Polakom liberalną politykę gospodarczą i solidarną politykę społeczną. Podkreślił, że polityka finansowa państwa powinna być odpowiedzialna, z czego wynika dążenie do ograniczenia długu publicznego. Powiedział, że w ciągu kilku lat trzeba doprowadzić budżet do stanu bliskiego równowagi, co pozwoli uniknąć w przyszłości podnoszenia podatków. Pomoże też Polsce wstąpić do strefy euro.

Premier zadeklarował, że rząd chce obniżać obciążenia podatkowe i zwiększać wydatki budżetu tam, gdzie jest to potrzebne. Jego zdaniem, jest to możliwe w warunkach wzrostu gospodarczego, napływu środków z Unii Europejskiej i swobody działalności gospodarczej. Polityka wolności gospodarczej umożliwi, jego zdaniem, osiągnięcie cudu gospodarczego.

Donald Tusk zapowiedział przedstawienie w przyszłym roku pakietu ustaw przedsiębiorczych oraz zmniejszenie deficytu budżetowego.

Tusk powiedział, że ostatnie miesiące pokazały ryzyko spadku gospodarczego. Jego zdaniem, aby temu zapobiec, należy zmniejszyć deficyt budżetowy. Zapowiedział także wsparcie wzrostu gospodarczego *„odpowiedzialną polityką NBP"*. Jego zdaniem, jest to potrzebne, by nie dopuścić do wzrostu inflacji.

W przyszłym roku rząd ma opracować i przedstawić pakiet ustaw dotyczących przedsiębiorczości. Mają one uprościć prawo gospodarcze, podatkowe i tryb poboru składek ZUS. Tusk zapowiedział także maksymalne uproszenie procedury zakładania firm tak, by odbywało się to przy „jednym okienku".

Tusk obiecał radykalne przyspieszenie prywatyzacji, by wzmocnić efektywność przedsiębiorstw i „trend inwestycyjny" w Polsce, oraz by - jak powiedział - przełamać impas prywatyzacyjny z ostatnich dwóch lat. Premier zapowiedział, że rząd w pierwszym półroczu przedstawi program prywatyzacji.

Szef rządu zapowiedział, że nie będzie się trzymał konkretnych terminów w sprawie wprowadzenia waluty euro. Jego zdaniem, powinno to nastąpić jak najszybciej, choć powinno być bezpieczne dla gospodarki i „zwykłych ludzi".

Donald Tusk zapowiedział również, że rząd będzie skutecznie chronił własność prywatną oraz jawny wybór członków rad nadzorczych i zarządów spółek Skarbu Państwa.

Premier zapowiedział przyspieszenie budowy dróg i autostrad. Dodał, że może temu pomóc wprowadzenie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Tusk powiedział, że partnerstwo publiczno-prywatne nie było dostatecznie wykorzystywane przez poprzedni rząd. Dodał, że nowy rząd będzie zmniejszał bariery proceduralne przy budowie dróg i autostrad. Zapowiedział też większe wykorzystanie środków unijnych na ten cel.

Premier oświadczył, że nowy rząd postawi głównie na połączenie budowy obwodnic i autostrad. Dodał, że głównym celem będą połączenia drogowe miast organizujących EURO 2012.

Donald Tusk zapowiedział, że jego rząd będzie kontynuował politykę bezpieczeństwa energetycznego. Jego zdaniem, konieczna tu będzie współpraca z państwami Unii Europejskiej. Premier powiedział, że jego rząd docenia problem dywersyfikacji, którego wagę podkreślał poprzedni rząd. Zapowiedział, że jego gabinet potraktuje to z uwagą, choć zastrzegł prawo do korekty. Dodał, że bezpieczeństwo energetyczne nie może odbywać się kosztem relacji z sąsiadami.

Premier oświadczył, że jego rząd doprowadzi do zmian w transporcie kolejowym. Powiedział, że dotyczy to zarówno przewozów pasażerskich, jak i towarowych. Premier dodał, że pasażerowie mają prawo do punktualności i czystości kolei. Zapowiedział również lepsze wykorzystanie przewozów towarowych wobec innych form transportu towarów. Szef rządu zapowiedział, że jego gabinet w trybie pilnym zakończy studium nad kolejami szybkiej prędkości. Dodał, że gabinet zreformuje również przewozy regionalne.

Donald Tusk zapowiedział powszechną informatyzację Polski - w tym wsi. Jego zdaniem, polscy obywatele powinni mieć też możliwość załatwiania codziennych spraw przez Internet - wymienił wśród nich rozliczenia podatkowe. W jego opinii, będzie to praktyczna wizja taniego państwa.

Tusk zapowiedział, że w przeciwieństwie do poprzedniego rządu nie będzie składał deklaracji co do ilości budowanych mieszkań. Dodał, że jego rząd wie, co zrobić, by staniały grunty, a tym samym - mieszkania.

Donald Tusk powiedział, że wieś jest wielkim atutem Polski. Premier podkreślił, że udział Polskiego Stronnictwa Ludowego w koalicji rządowej sprawi, iż problemy wsi nie będą lekceważone.

Szef rządu zapowiedział, że nie będzie dążył do zniesienia bezpośrednich dopłat unijnych dla rolników. Chce natomiast doprowadzić do jak najlepszego wykorzystania środków unijnych. Premier zapewnił, że reforma systemu ubezpieczeń rolniczych będzie prowadzona z poszanowaniem zasad dialogu społecznego. Zapowiedział też dążenie do zakończenia konfliktu z Unią Europejską w sprawie połowów dorszy.

Tusk powiedział, że jego rząd będzie dążył do mądrego wykorzystania funduszy unijnych. Ma się do tego przyczynić decentralizacja decyzji w sprawie absorpcji funduszy i przekazanie samorządom części kompetencji w tym zakresie. Szef rządu zapowiedział stworzenie narodowej strategii rozwoju regionalnego i jak najszybsze zakończenie rozmów z Unią Europejską o programach operacyjnych.

Mówiąc o ochronie środowiska, premier powiedział, że będzie dążył do jak najszybszego wdrożenia programu Natura 2000. Podkreślił, że nie musi on prowadzić do konfliktów. Tusk zapowiedział, że minister środowiska szybko doprowadzi do zakończenia rozmów z Unią Europejską na ten temat.

Donald Tusk powiedział, że wzrost gospodarczy ma służyć temu, by wszystkim żyło się lepiej. Premier zapowiedział, że jego rząd nie ustąpi przed naciskami silnych grup społecznych i będzie pamiętał o najsłabszych.

Tusk oświadczył, że będzie dążył do solidarnych rozwiązań w polityce emerytalnej, regionalnej i do przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Ma to doprowadzić do ułatwienia startu zawodowego młodzieży i powrotu emigrantów zarobkowych. Premier zapowiedział działania na rzecz wzrostu liczby urodzeń, ułatwień dla matek godzących pracę z wychowywaniem dzieci, rozwój edukacji przedszkolnej i wprowadzenie diagnoz uzdolnień dla dzieci kończących szkoły podstawowe. Zapowiedział też podniesienie od przyszłego roku płac nauczycielom. Ma to umożliwić nowelizacja Karty Nauczyciela. Szef rządu zapowiedział również szerokie konsultacje przed wprowadzeniem bonów edukacyjnych, które mają spowodować, że o sposobie edukacji dzieci będą decydować rodzice.

Tusk podkreślił, że starsze pokolenie nie może być traktowane jako obciążenie dla budżetu. Zapowiedział jak najszybsze dokończenie reformy emerytalnej. Pierwsze projekty ustaw w tej sprawie mają zostać przedstawione w ciągu stu dni. Premier zapowiedział podjęcie działań zmierzających do aktywizacji zawodowej osób w wieku powyżej 50 lat.

Donald Tusk powiedział, że stan polskiej służby zdrowia jest katastrofalny, a jej naprawa to jeden z priorytetów rządu.

W swoim expose Tusk powiedział jednak, że nie będzie rewolucji w tej dziedzinie. Rząd chce przygotować całościową ustawę o ochronie zdrowia. Premier podkreślił, że najważniejsza jest dostępność świadczeń zdrowotnych, a nie to, kto jest właścicielem szpitala. Dodał, że publiczne i niepubliczne placówki służby zdrowia powinny na równych warunkach konkurować o kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. Samorządowe placówki zostaną przekształcone w spółki prawa handlowego. Nie będzie to, jak podkreślił premier, równoznaczne z ich prywatyzacją. Tak zwana sieć szpitali ma zostać ukształtowana przez wybory pacjentów. Narodowy Fundusz Zdrowia ma zostać podzielony na niezależne jednostki.

Rząd przewiduje też wprowadzenie dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych i zmianę zasad refundacji leków. Lista leków refundowanych ma być weryfikowana co trzy miesiące. Tusk zapowiedział godziwe płace dla pracowników służby zdrowia i skrócenie kolejek po zabiegi medyczne. Podniesienie płac ma zachęcić pracowników służby zdrowia do pozostania w kraju. Premier wezwał posłów opozycji do pomocy w reformowaniu służby zdrowia.

Donald Tusk uznał organizację Euro 2012 za jeden z głównych priorytetów swego rządu. W swoim expose premier oświadczył, że piłkarskie mistrzostwa Europy na pewno odbędą się w Polsce i na Ukrainie tak, jak zdecydowała UEFA.

Tusk powiedział, że mistrzostwa będą dobrze zorganizowane. Rząd będzie współpracował w tej sprawie z władzami miast, w których będą rozgrywane mecze mistrzostw. Przy okazji Euro 2012 rząd chce razem z samorządami wybudować w każdej gminie nowoczesne bisko piłkarskie, z którego będą korzystać dzieci i młodzież.

Premier podkreślił, że trzeba przywrócić zaufanie obywateli do władzy. Jego zdaniem, trzeba wrócić do idei skromnej władzy i taniego państwa. Jej realizacja będzie, między innymi, likwidacja niepotrzebnych przywilejów władzy.

Tusk powiedział, że do priorytetów jego rządu będzie należeć program rozwoju wsi i aktywizacja najuboższych województw. Premier zapowiedział też działania na rzecz aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych.

Szef rządu zapowiedział, że jego gabinet będzie wspierał rozwój organizacji pozarządowych. Chce też doprowadzić do systemowej stabilizacji finansowania kultury. Rząd ma chronić dziedzictwo narodowe, ale też wspierać sztukę nowoczesną.

Premier zapowiedział, że rząd zagwarantuje realizację przez media publiczne ściśle zdefiniowanej misji. Powiedział też, że odpolityczni zarządzanie nimi. Dodał, że trzeba wyrwać media publiczne z rąk politycznych grup interesów.

IAR/AD

PONIEDZIAŁEK, 3 GRUDNIA

БТ

05.30 Сериал „Морские млекопитающие"
06.20, 07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.45, 07.45 Зона Х.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.55 Новости.
07.30, 08.25 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.30 В мире моторов.
09.05 Галерея образов.
09.30 Фигуры.
10.00, 16.45 Муз. сериал „Держи меня крепче"
10.55, 17.40 Сага „Любовь как любовь-2"
12.15 Мелодрама „Там, где живет любовь"
14.00 Здоровье.
14.30 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Культурные люди.
16.00 Звездный старт. Дневник детского Евровидения.
16.15 Время кино.
18.50, 00.35 Зона Х.
19.35 Время спорта.
20.00 Ток-шоу „Ответный ход". Потребители и продавцы: права и обязанности.
21.00 Панорама.
21.45, 01.50 сериал „Медиум"
22.45 Боевик „Шанхайский связной"
00.40 Док. сериал „Загадочные места". Заключ. серия.
01.25 Сериал „Клава, давай!"

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома".
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40, 11.10 „Две звезды-2".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.20, 03.20 Новости спорта.
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Детективы".
14.10 „Приключения Джеки Чана".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.15 Фильм „Табачный капитан".
18.20 „Смеха ради".
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 „Диверсант". Фильм.
23.25 „Документальный детектив". „Операция „Консорциум".
00.00 Теория невероятности.
00.45 „Фабрика звезд „дома".
01.15 „Одиссея". Фильм.
02.10 „Защитник". Фильм.
Техническая профилактика с 03.30 до 05.00
05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.

ЛАД

6:45, 14:20 Мультсериал «Оливер Твист»
7:05 Утро Гродно
8:05 Хорошие новости
8:40 Необъяснимо, но факт
9:30 В этот день
9:35, 16:35 Час суда с Павлом Астаховым
10:25 Свет далекой звезды. Николай Гутиев
10:55 Сериал «Женщина с ароматом кофе»
12:00 Все о безопасности
12:30 Слово писателя
13:05 Школа ремонта
14:00 Телебарометр
14:45 Внеклассный час
14:55 Няня спешит на помощь
15:55 Едим дома
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Каменская-3»
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:25 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
22:25 Хоккей. Формула игры
23:00 Мелодрама «Выход»

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20 „С чего начинается утро".
07.45 „Проснись и пой" с Ларисой Грибалевой.
08.25 „Большой завтрак".
09.00 „Неделя". Информационно-аналитическая программа.
10.00 „Спортивная неделя".
10.40 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение". Телесериал.
13.00 „Есть контакт".
13.50 „Крутые ребята". Народное шоу.
14.55 „Могучие рейнджеры. Космический патруль „Дельта". Мультсериал.
15.20 „Элен и ребята". Сериал.
15.50 „Рожденные в СССР".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Кинопонедельник": „СЕДЬМОЙ ЛЕПЕСТОК".
22.55 „Закон и криминал".
23.00 „Крутые ребята". Дневник.
23.10 „Столичный футбол".
23.40 „Громкое дело".
00.30 „Военная тайна" с Игорем Прокопенко.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Гример. Профессор маскировки".
10.00 „Ревизор".
10.30 „Специальный корреспондент".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
11.50 „Фитиль".
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.10 Фильм „Случайный попутчик".
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.50 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!
19.55 Телесериал „СЕКУНДА ДО..."
21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-10. РАСПЛАТА"
22.00 Сериал „ЗАЩИТНИК"
23.10 Вести +.
23.30 Футбол. Матч звезд.

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.00 „Смотр".
09.30, 23.40 „Криминальная Россия".
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.15 „Следствие вели...".
13.30 Комедия „Неверность".
15.00 „Особо опасен!".
15.35, 18.25 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2".
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела-2".
20.50 Сериал „Ментовские войны-3".
22.30 Сериал „Спецгруппа".

TVP 1

06:20, 04:05 Notacje
06:30 Serce z węgla
06:55, 04:00 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 17:05 Moda na sukces; serial
09:55 Jak powstawał film
10:20 Tom
10:50 Budzik
11:20 Coś z niczego
11:30, 19:00 Jaka to melodia?
12:20 Wielki świat małych odkrywców
12:35 ZUS dla ciebie
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 W kolejce po euro
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:35 Klan; serial
14:30 Jazz Jamboree 2007
14:55 Zwierzęta świata
15:30 Szkoda gadać
16:10 Królowie śródmieścia; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:15 Teatr Telewizji
22:50 Forum
23:45 Niewidoczni; dramat
01:20 Serwis TV
01:50 Kojak; serial
02:40 Maleńkie życie; dramat

TVP 2

06:25 Statek miłości; serial
08:00 EUROexpress
08:05 TELEZAKUPY
08:25 Przystanek praca
08:40 Jak to działa?
09:00, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10 SpełniONA w biznesie
12:35 Dr Quinn; serial
13:25 Złotopolscy; serial
13:55 Weterynarz na safari
14:30 Między nami seniorami
14:40 Znaki czasu
15:05 Smaczne Go!
16:00 Flipper; serial
16:50 Na dobre i na złe; serial
17:45 Dwie strony medalu; serial
18:20 Co ludzie powiedzą?
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Koło fortuny
20:35 Spotkajmy się
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 Brzydula Betty; serial
23:55 Warto rozmawiać
00:55 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:30 Wieczór artystyczny
03:05 Wielcy odkrywcy

TVP3

07:00, 09:00, 09:15, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:44 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:02, 11:10 Gość poranka
09:17, 09:42, 10:09, 10:20 Przegląd prasy
09:20, 10:17, 11:00, 13:03, 14:03, 15:04, 16:05, 17:07 Serwis ekonomiczny
09:35 Korespondent TVP o poranku
09:45 Magazyn łomżyński
10:21, 10:57, 11:57, 12:57, 13:54, 14:54, 15:59 Serwis sportowy
11:05, 12:24, 13:24, 14:24, 15:24 Serwis kulturalny
12:03 Biznes otwarcie dnia
13:07, 15:08 Komentarz kraj
14:08 Komentarz świat
16:10 Raport z Polski
17:13 Rozmowa dnia
17:45 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:30 Ujawnić prawdę
20:05 Było, nie minęło
20:30 Pod twoją obronę
21:01, 21:35, 01:57 Minęła 20-ta
22:05 Telekurier bliżej ciebie
23:00 Sport
23:16, 03:11 Ekonomia i rynek
00:01 Sportowy Wieczór
01:01 Kondycja ludzka
01:30 Granice

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Zygzaki
10:00, 17:30 My Wy Oni
10:25 Szkoda gadać
10:50 Szaleństwa Panny Ewy; serial
11:45 Wunderteam cudowne lata
12:15 Joanna Słowińska
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
13:45 Nie tylko pamięć pozostała
14:15 M jak miłość; serial
15:00 Nie tylko o...
15:10 Tajemnica twierdzy szyfrów; serial
16:00 Program rozrywkowy
16:45 Mieszkać w Europie
17:05 Pomorskie krajobrazy
18:00 Teleexpress
18:40, 05:55 Dzika Polska
19:10, 01:10 Z archiwum IPN
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Sportowy tydzień
22:05, 03:55 Warto kochać; serial
22:55 Dziękujemy za solidarność
23:05, 06:20 Praszczur
23:40 Forum
00:30 Panorama
00:50 Majlis
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
04:40 Forum
05:30 Podróże kulinarne

Polsat

07:30 Adam i Ewa - serial
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:45 Łowcy skarbów - serial
10:45 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11:45, 18:10 Tango z aniołem – serial
12:30, 20:30 Samo życie – serial
13:00 Zostać miss – serial
14:00 Tylko miłość – serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:45 Świat według Bundych – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
17:35 Graczykowie – serial
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Titanic - film
00:15 Nieustraszeni
01:15 Nagroda gwarantowana
02:15 Nocne randki
05:45 Music Spot

WTOREK, 4 GRUDNIA

БТ

05.35 Сериал „Прииск". Заключ. серия.
06.20, 07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.30, 07.05 Пресс-обзор.
06.45, 07.45 Зона Х.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.45 Новости.
07.30, 08.30 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.35 Время спорта.
09.05, 20.00 Детектив „Ликвидация"
10.00, 16.45 Муз. сериал „Держи меня крепче"
10.50, 17.40 Сага „Любовь как любовь-2"
12.15 Слово Митрополита Филарета на праздник Введения во храм Пресвятой Богородицы.
12.25 Комедия „Мой нежно любимый детектив"
14.00 Час суда. Дела семейные.
14.45 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30, 01.55 Сериал „Клава, давай!"
15.50 Сериал „Прииск-2. Золотая лихорадка"
18.50, 23.40 Зона Х.
19.35 Сфера интересов.
21.00 Панорама.
21.40 Футбол. Лига чемпионов. „Милан" - „Селтик". Прямая трансляция.
23.55 День спорта.
00.05 Футбол. Лига чемпионов. „Шахтер" - „Бенфика".

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.20, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05, 15.00 „Лолита. Без комплексов".
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
10.00 „Модный приговор".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.35, 03.20 Новости спорта.
11.10 „Один против всех".
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Детективы".
14.10 „Приключения Джеки Чана".
14.30 „Контрольная закупка".
16.15 „Дочь садовника". Фильм.
17.15, 05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.20 „Смеха ради".
18.55 „Татьянин день". Фильм.
20.00 Время.
21.05 „Остаться в живых".
22.10 „Диверсант". Фильм. Заключ. серия.
23.40 „Край. Обреченные на изгнание".
00.45 „Фабрика звезд „дома".
01.20 „Одиссея". Фильм.
02.15 „Защитник". Фильм.
03.25 „Тайны Смолвилля". Фильм.

ЛАД

6:45, 14:25 Мультсериал «Оливер Твист»
7:05 Утренняя подзарядка
8:05, 15:55 Едим дома
8:40 Сериал «Каменская-3»
9:35 В этот день
9:40, 16:35 Час суда с Павлом Астаховым
10:30 Хоккей. Формула игры
11:00 Сериал «Женщина с ароматом кофе»
12:05 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
13:05 Школа ремонта
14:00 ПРОдвижение +
14:45 Внеклассный час
15:00 Необъяснимо, но факт
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
17.50 «Время спорта» (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Каменская-3», заключ. серия
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:25 «Спорт-кадр». Информационно-аналитическая программа
21:55 «Другие». Грабежи и разбойные нападения
22:30 Сериал «Анатомия Грэй»
23:25 Баскетбол. НБА. Обзор недели

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20, 07.50 „С чего начинается утро".
07.40, 15.50, 23.00 „Крутые ребята". Дневник.
08.40 „Правда об НЛО: НЛО в глубоком море". Док. фильм.
09.00 „Очевидец представляет: самое смешное".
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
10.55 „Наше дело".
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение". Телесериал.
13.00 Журнал искателей „Сталкер".
13.50 „Чемпионат мира по ралли-2007". Великобритания.
14.45 „Могучие рейнджеры. Космический патруль „Дельта". Мультсериал.
15.10 „Элен и ребята". Сериал.
16.00 „Дальние родственники".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Автопанорама".
20.50 „Солдаты 13". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 „Закон и криминал".
23.10 „Горячий лед".
23.40 „Чрезвычайные истории".
00.30 „Редакция". Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Тайна гибели „Пахтакора".
10.00, 19.55 Телесериал „СЕКУНДА ДО..."
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.10 Местное время. Вести- Москва.
11.50, 21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-10. РАСПЛАТА"
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.30 „Кулагин и партнеры"
15.00 Суд идет
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.50 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!
22.00 Сериал „ЗАЩИТНИК"
23.10 Вести +.

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.05 „Наше все!".
10.20, 23.35 „Криминальная Россия".
11.15 Сериал „Все смешалось в доме".
13.25 Сериал „Врачебная тайна".
15.20 „Ассорти".
15.35, 18.25 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара-2".
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела-2".
20.50 Сериал „Ментовские войны-3".
22.30 Сериал „Спецгруппа".

TVP 1

06:20, 03:00 Notacje
06:30 Przedszkolandia
06:55, 02:55 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 17:05 Moda na sukces; serial
10:20 Smocze opowieści
10:50 Domowe przedszkole
11:20 Świnka Peppa
11:25 Atlantis High; serial
11:55 Moliki książkowe
12:10 Zwierzowiec
12:25 Zdrowo z Jedynką
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 Tak jak w Unii
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:30 Klan; serial
14:30, 19:00 Jaka to melodia?
14:55 Średniowieczna Europa
15:30, 01:30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:10 Królowie śródmieścia; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Mordercza intryga; thriller
22:50 Misja specjalna
23:25 Billy i Colette; dramat
01:00 Ekonomiczny kalejdoskop Jedynki
01:55 Karol II; serial

TVP 2

06:25 Statek miłości; serial
08:00 TELEZAKUPY
08:20 Gruzińska świeca dla Boga
08:40 Jak to działa?
09:00, 16:50, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10 Lokatorzy; serial
12:40 Dr Quinn; serial
13:35 Złotopolscy; serial
14:05 Delfin
15:05 Podróże z żartem
16:00 Flipper; serial
17:45 Dwie strony medalu; serial
18:20 Co ludzie powiedzą?; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Koło fortuny
20:35 Kocham Kino
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 Wszystko o mojej matce; dramat
00:55 Na jedwabnym szlaku
01:45 Portret psychologiczny zamachowca
02:35 Wielcy odkrywcy
02:45 Z Dwójką bezpieczniej

TVP3

07:00, 09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:47 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:02, 11:10 Gość poranka
09:15 Serwis info flesz
09:17, 10:09, 10:20 Przegląd prasy
09:20, 10:16, 11:02, 13:03, 14:03, 15:04, 16:05, 17:07 Serwis ekonomiczny
09:36 Korespondent TVP o poranku
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
10:21, 10:57, 11:57, 12:57, 13:57, 14:57, 15:59, 17:01 Serwis sportowy
11:05, 12:25, 13:24, 14:24, 15:24 Serwis kulturalny
12:03 Biznes otwarcie dnia
13:08 Komentarze dnia
14:08 Komentarz świat
15:09 Komentarz kraj
15:10 Raport z Polski
17:13 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
18:30 Kurier
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
20:00 Przystanek kultura
20:15 Reportaż
20:30 U źródeł wiary
21:01, 21:39, 02:00 Minęła 20-ta
22:05 Telekurier bliżej ciebie
23:00 Sport
23:16, 03:14 Ekonomia i rynek
00:02 Sportowy Wieczór
01:01 Numer 17

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Domisie
10:00, 17:45 Moliki książkowe
10:10, 17:10 Magazyn Medyczny
10:25, 17:25, 00:55 Rok w ogrodzie
10:45 Mieszkać w Europie
11:05 Byle dobrze było nam
11:30 Dzień jak co dzień
11:40 Ranczo; serial
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
13:45 Sportowy tydzień
14:15 Warto kochać; serial
15:00 Forum
15:45 Folkogranie
16:00 Rozmowy na temat...
16:10 Praszczur
16:35 Podróżnik
16:55, 06:40 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:40 Cała naprzód
19:00, 01:15 Poczta polowa Dwójki
19:25, 05:40 Polska z bocznej drogi
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kopciuszek; serial
22:35, 04:20 Wyjechani
23:05, 04:50 Warto rozmawiać
00:00, 06:20 Magazyn Ekspresu Reporterów
00:30 Panorama
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:50 Opowieści telewizyjne

Polsat

06:45 Wstawaj! Gramy!
07:30 Adam i Ewa - serial
08:30 TV market
08:45 Wielka wygrana
09:45 Łowcy skarbów - serial
10:45 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11:40, 18:10 Tango z aniołem – serial
12:35, 20:30 Samo życie – serial
13:00 Zostać miss – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:45 Świat według Bundych – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
17:35 Graczykowie – serial
21:00 Halo Hans – serial
22:00 Titanic (2) - film
00:15 Chirurdzy - serial
01:15 Nasze dzieci
02:15 Nagroda gwarantowana
03:15 Nocne randki
05:45 Music Spot

Zabawy w adwencie

Okres świętego entuzjazmu, tęsknoty za przyjściem Zbawiciela

Jednym z najważniejszych problemów dla wiernych szczerze oddanych Kościołowi stało się to, że w obecnej wersji Przykazań Kościelnych nie ma mowy o tzw. „Czasach Zakazanych", a w katechizmie określa się adwent jako czas „Radosnego oczekiwania" na przyjście Chrystusa. Ponadto na przykład Konferencja Episkopatu Polski w wydanym dokumencie (2003 nr 8 s. 33) określiła, że *„Powstrzymanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu"*. Czyżby więc odtąd wolno było katolikowi w adwencie urządzać zabawy i w nich uczestniczyć, a także tańczyć? Raz po raz zwracają się wierni, zwłaszcza młodzi, z pytaniami w tej sprawie, nie kryjąc zdziwienia, a w przypadku ludzi starszych zgorszenia.

Kościół przez wiele wieków w poważnym i religijnym nastroju przeżywał okres adwentu już od IV wieku w Galii i Hiszpanii, a od VI wieku w Rzymie. Rozumiano bowiem potrzebę przygotowania się na owocne przeżywanie początkowo Objawienia Pańskiego, następnie święta Bożego Narodzenia, z myślą utkwioną w prawdę wiary o powtórnym przyjściu Chrystusa Pana na Sąd Ostateczny, kiedy spełni się wszystko, co Bóg wobec nas zamierzył. Z prawdą o powtórnym przyjściu Chrystusa łączyła się świadomość nieuniknionej śmierci, gdy każdy człowiek osobiście stając wobec Chrystusa ujrzy w jakim stopniu spełnił w swoim życiu to, czego Bóg od niego oczekiwał - czy życie swe doczesne właściwie wykorzystał, czy też je zmarnował. Do tych zbawczych wydarzeń, odnoszących się do każdego człowieka, Kościół przygotowywał się w adwencie równie gorliwie, jak w okresie Wielkiego Postu na Zmartwychwstanie Pańskie.

Okres adwentu początkowo trwał ok. 40 dni (podobnie jak Wielki Post) i rozpoczynał się już w listopadzie (po św. Marcinie), a nawet w niektórych rejonach od 26 września. W XI wieku trwał 5 tygodni, wreszcie od XII wieku przyjął się powszechnie adwent cztero - tygodniowy jako okres pokutny i smutny, ale zarazem przepełniony świętym entuzjazmem tęsknoty za przyjściem Zbawiciela, dziś w tajemnicy Kościoła, kiedyś na zakończenie dziejów świata doczesnego i ludzkości.



Warto odnowić zapomnianą już, a bardzo głęboką w treść dogmatyczną pieśń: „W czasie smutnym adwentowym". Dziwi fakt, że pieśń ta została wykreślona z większości śpiewników kościelnych. Adwentowe oczekiwanie na przyjście Chrystusa jest źródłem radości, ale połączonej z pokutą i oczyszczeniem serca. Dlatego na pewno nie wypada chrześcijaninowi, poważnie traktującemu swoją odpowiedzialność przed Bogiem za swoje życie i wieczne zbawienie, w tym okresie urządzać zabawy, czy w nich uczestniczyć. Dlatego adwent był zaliczany do tzw. "czasów zakazanych" podobnie jak okres Wielkiego Postu, czy piątki całego roku. Święty Paweł apostoł nie tylko do pierwszych chrześcijan, ale także do nas - ludzi XXI wieku kieruje upomnienie: *„Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść"* (1Kor 6, 12). W tych słowach św. Paweł przestrzega przed wypaczaniem wolności wskazując na fakt, że nie wszystko jest korzystne dla dobra duchowego chrześcijanina, a więc chrześcijaninowi nie wszystko wypada czynić. Jeszcze dobitniej Apostoł powie Galatom: *„Wy zostaliście powołani do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do folgowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie"* (Ga 5, 13) Św. Paweł więc przestrzega przed nadużywaniem wolności i zamienianie jej na rozwiązłość, czyli pełną swobodę nie liczenia się z żadnymi ograniczeniami, obojętnie z jakich pobudek płynących, w imię wolności czynienia nawet tego, co nie wypada.

Są pewne zasady zachowań, które dobrze wychowany człowiek i chrześcijanin respektuje, licząc się także z odbiorem społecznym poprawnie myślących, dobrze wychowanych przez religijne rodziny ludzi - chrześcijan i katolików. I w tych kategoriach należy oceniać także zabawy w adwencie. Dlatego nie wypada chrześcijaninowi w adwencie urządzać zabawy, czy brać w nich udział.

Grzech zaniedbania

Inną sprawą jest zagadnienie grzechu za udział w zabawach w adwencie. Wśród różnych rodzajów grzechu jest tzw. „grzech zaniedbania". Polega on, jak sama nazwa wskazuje, na zaniedbaniu uczynienia tego, co powinniśmy uczynić, co jest naszym obowiązkiem, co przyczynia się do naszego lub innych dobra duchowego. Grzech zaniedbania, to grzech zawinionej lekkomyślności, która może nas lub naszych bliźnich kosztować utratą jakiegoś dobra, zwłaszcza dobra nadprzyrodzonego i zasługi u Boga. Grzech zaniedbania osłabia gorliwość w służbie bożej, prowadzi do obojętności dla spraw bożych, przyczynia się do osłabienia miłości do Boga, a niekiedy powoduje zgorszenie innych. I w tym znaczeniu trzeba mówić o grzechu jeśli chodzi o zabawy w adwencie, które odwracają uwagę człowieka od spraw zbawienia i zasłużenia sobie na zbawienie. Uczestnictwo w zabawach w adwencie jest wyraźnym znakiem, że się tak naprawdę na Pana Boga nie czeka mając inne zainteresowania, które proponuje i którymi wypełnia współczesny świat duchową pustkę wielu, zwłaszcza młodych pseudochrześcijan. Człowiek naprawdę wierzący i kochający Pana Boga nie powinien w tym przypadku pytać o grzech i jego kwalifikację moralną, ale zapytać siebie: *„na ile poważnie traktuję Pana Boga i sprawy boże w moim życiu?"*.

Dodatkowym motywem poważnego przeżywania adwentu jest długowiekowa tradycja Kościoła, który czas adwentu kazał poważnie przeżywać, choć w radosnym, ale nadprzyrodzonym nastroju. Wielowiekowa tradycja, zwłaszcza uznawana i polecana przez Kościół, staje się obowiązującym prawem, choćby nie pod sankcją grzechu. Kościół polski szczególnie pielęgnował święte tradycje i zwyczaje adwentowe. Czyżby nasi praojcowie byli aż tak prymitywni, mało krytyczni i naiwni, że nie umieli cieszyć się życiem? I nie umieli właściwie odczytywać ducha adwentu? NIE! Nasi przodkowie byli ludźmi naprawdę wierzącymi i szczerym sercem przyjmowali prawdy boże, głoszone przez Kościół. Byli ludźmi głębokiego zaufania Bogu i Kościołowi oraz prawdziwej, ofiarnej i szczerej miłości do Boga i bliźnich, ludźmi liczącymi się z Bogiem, Kościołem i dobrymi obyczajami.

Piękne są nasze polskie tradycje adwentowe. Wpłynęły na nie szczególnie praktyki zakonu benedyktynów, cystersów czy franciszkanów. W nawiązaniu do dawnych praktyk Kościoła rozpoczynania adwentu już w listopadzie, okres ten i u nas zwano "czterdziestnicą" lub jak w białymstockim "Przedgodziem". Adwent u nas zawsze miał charakter pokutny, bez zabaw, wesel, gry na instrumentach - także gry na organach w kościele. W adwencie ograniczano ozdabianie ołtarzy kwiatami, używano koloru fioletowego, a nawet czarnego szat liturgicznych, opuszczano we mszy św. hymn "Chwała na wysokości Bogu" (łac. Gloria), a w oficjum brewiarzowym "Ciebie Boga wysławiamy" (łac. Te Deum). Do tradycji wyłącznie polskich należały "Roraty" (także w niedziele) wczesnym rankiem przed wschodem słońca. W niektórych okolicach był zwyczaj "otrąbywania adwentu" rano i wieczorem przez chłopców wiejskich na tzw. "ligawkach". (Ligawa, zwana także trąbitą, ligawką, lazuną, był to ludowy instrument muzyczny, drewniany, ok. 1.5 - 3 m długości, spotykana na Podhalu, Mazowszu i Pomorzu). Adwent kończył się u nas "Wieczerzą wigilijną", do której cała rodzina przygotowywała się całodziennym ścisłym postem, (dziś złagodzonym tylko do wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, co jest tylko zalecane, a nie nakazane rodzinom katolickim).

Czyżby te kościelne i polskie tradycje nie zobowiązywały do ich przestrzegania przez dzisiejszych Polaków-katolików? Szanujmy piękne katolickie tradycje będąc przez to przykładem dla innych chrześcijan, czy katolików, nazywających siebie "nowoczesnymi", jak należy po bożemu przeżywać czas adwentu.

Adwent jest "bramą" nowego roku liturgicznego, w którym przeżywać mamy autentyczne, choć tajemnicze, bo w Słowie Bożym i sakramentach spotkanie z Panem. Od właściwie przeżytego adwentu zależy właściwe, poważne i obfite w łaski boże przeżywanie nie tylko narodzenia Pana Jezusa, ale też wszystkich zbawczych tajemnic Jego życia, męki, śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia oraz zesłania Ducha Świętego. Ciągle na nowo odkrywać będziemy Jego obecność w Kościele i w nas samych i coraz autentyczniej realizować będziemy swoje zbawienie. Pamiętajmy na słowa przestrogi św. Augustyna: *„Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawi cię bez ciebie!"*

Adwent jest też "kluczem" otwierającym przed chrześcijaninem dostęp do wspaniałych perspektyw uświęcenia, od którego zależy nasze zbawienie, ale najpierw my sami musimy się "otworzyć" na działanie łaski bożej i z nią współpracować. Dajemy temu wyraz już w adwencie, przeżywając ten okres poważnie, pobożnie i odpowiedzialnie jako chrześcijanie, katolicy i Polacy.

Ks. Adam KLISKO

AKCJA

Pokój każdemu

Dziesięcioletnia Elisabeth Nemec z Bad Ischl zapaliła 26 listopada w Grocie Narodzenia w Betlejem Światło Pokoju.

Ten symbol pokoju Bożego Narodzenia zostanie przewieziony do Wiednia, a następnie zapłonie w 25 krajach europejskich. Dziewczynka została „dzieckiem światła pokoju" za to, że uratowała życie swojej matki.

W betlejemskiej Grocie Narodzenia dziewczynka w towarzystwie grecko-prawosławnego ojca Wisariona zapaliła światło od oliwnej lampy, która wisi nad srebrną gwiazdą, znaczącą miejsce narodzenia Jezusa. Następnie, wraz z towarzyszącą jej 400-osobową grupą pielgrzymów, uczestniczyła w specjalnym nabożeństwie. Wśród pielgrzymów, obok matki Elisabeth, był także premier Górnej Austrii Josef Pühringer oraz organizator akcji, Helmut Obermayr z radia ORF w Górnej Austrii.

W kazaniu rektor austriackiego hospicjum w Jerozolimie, ks. Markus Bugnyar, podkreślił znaczenie inicjatywy Betlejemskiego Światła Pokoju. Zwrócił uwagę, że przynajmniej na pewien czas światło przynosi pokój pod każdą świąteczną choinkę. Według ks. Bugnuara, pokój budują także pielgrzymki do Ziemi Świętej i do Betlejem, gdyż przypominają one politykom o potrzebie starań o pokój i stabilizację.

Elisabeth Nemec we wrześniu uratowała życie swojej matki. Na trudno dostępnej alpejskiej hali kobietę użądliła osa powodując szok alergiczny. Dziecko wezwało przez telefon komórkowy helikopter ratowniczy, a czekając na niego robiło matce zimne okłady.

Akcję „światła pokoju" z Groty Betlejemskiej zainicjowało w 1986 roku radio Górnej Austrii ORF. Ten, rozpoczęty przez ORF bożonarodzeniowy zwyczaj, przyjął się już niemal w całej Europie. Początkowo inicjatywa ograniczała się tylko do krajów ościennych, a obecnie ten nowy zwyczaj stał się składowym elementem przygotowań do Bożego Narodzenia - z udziałem harcerzy - w ponad 25 krajach Europy, w tym także Polski i Białorusi. Polscy harcerze, jak co roku, przyjmują je od swoich słowackich kolegów na przejściu granicznym w Łysej Polanie, a potem przekazują białoruskim kolegom w Grodnie.

Cała ceremonia ma od lat stały program. W Bazylice Narodzenia Pańskiego światło zapala mnich prawosławny od oliwnej lampy, która wisi nad srebrną gwiazdą, znaczącą miejsce narodzenia Jezusa. Następnie światło jest przenoszone do przylegającego do bazyliki katolickiego kościoła Św. Katarzyny, gdzie ustawiane jest na głównym ołtarzu, przy którym następnie sprawowana jest msza św. Rozesłanie Betlejemskiego Światła Pokoju odbywa się w połowie grudnia, podczas nabożeństwa ekumenicznego w Wiedniu z udziałem delegacji harcerzy z różnych krajów i przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich.

Harcerze przekazują światło wybitnym osobistościom w całej Europie. W latach poprzednich otrzymali je m.in. Jan Paweł II, Benedykt XVI i przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Nicole Fontaine. Już dwukrotnie Światło Betlejemskie płonęło w stolicy Unii Europejskiej - Brukseli.

Roznoszą światło betlejemskie do szpitali, szkół, domów opieki społecznej, kościołów, urzędów i instytucji. Akcjom tym towarzyszyły zazwyczaj zbiórki upominków dla dzieci, spędzających święta w szpitalach i domach dziecka, a także dla pensjonariuszy domów spokojnej starości.

W Austrii Betlejemskie Światło Pokoju zapłonie tradycyjnie już w Wigilię Bożego Narodzenia we wszystkich studiach radiowych ORF, na wszystkich dworcach kolejowych, w placówkach Czerwonego Krzyża oraz w koszarach wojskowych. Światełko płonie też niemal we wszystkich kościołach oraz w siedzibach wielu organizacji młodzieżowych.

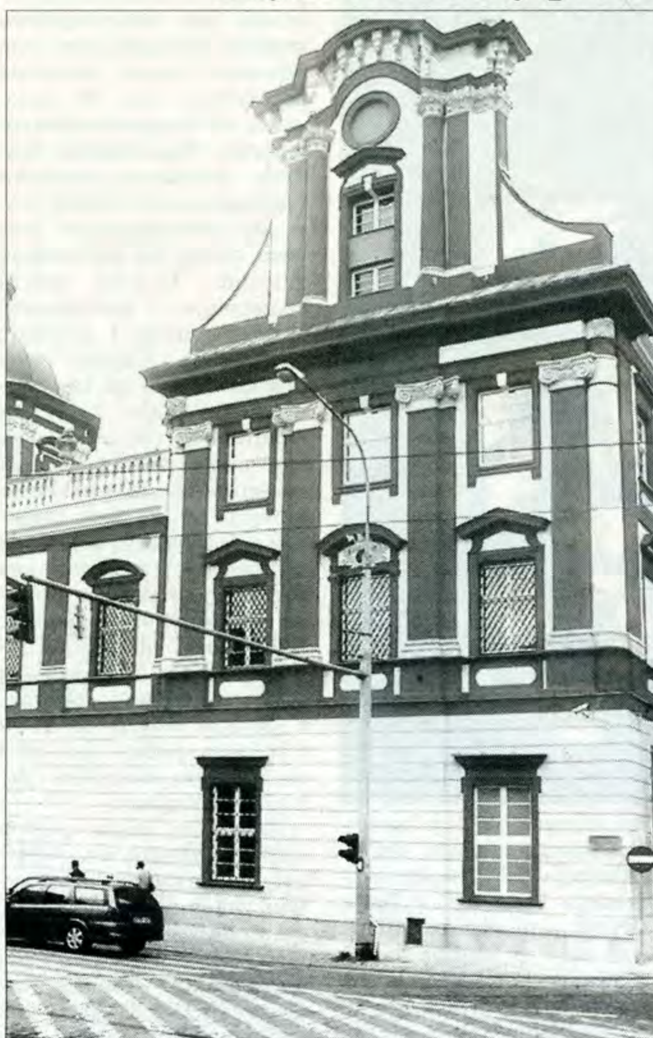
KAI/TZ

Ossolineum

Krynica kultury polskiej i narodowych pamiątek



W tym roku przypada 190. rocznica utworzenia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Warto zatem przypomnieć historię powołania i dzieje największego skarbu narodu, a także przybliżyć znaczenie tej instytucji, w czasach gdy zaborcy pozbawili naród nie tylko samodzielnego bytu państwowego, ale dążyli do całkowitego wynarodowienia Polaków i odebrania im warunków rozwoju kulturalnego. Dziś, po prawie dwóch stuleciach, Zakład im. Ossolińskich jest jednym z najważniejszych ośrodków badań nad dziejami i literaturą polską.


Ossolineum we Wrocławiu

Założycielem i mecenasem fundacji pod nazwą Zakład Narodowy im. Ossolińskich był Józef Maksymilian Ossoliński - sławny bibliofil polski, prozaik, historyk literatury, wychowany w ideałach oświecenia. Jego ambicją było powołanie narodowej instytucji biblioteczno-muzealnej, krzewiącej w narodzie wiarę w odzyskanie niepodległości, a także przypominającej następnym pokoleniom Polaków o ich tożsamości narodowej i rodzimej kulturze. W tym celu Ossoliński, z wielkim nakładem starań, zaczął gromadzić w Wiedniu duże zbiory ksiąg. W jego zamyśle fundacja miała zastąpić wywiezioną do Petersburga warszawską Bibliotekę Załuskich.

Dekret Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Na siedzibę swojego zbioru Józef Maksymilian Ossoliński wybrał Lwów, a na potrzeby biblioteki nabył na własność lwowski klasztor sióstr karmelitanek wraz z ruinami kościoła Św. Agnieszki. Kilka miesięcy później, w 1817 roku, zdobył u cesarza Franciszka I uprawomocnienie dekretu Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Miała to być instytucja naukowo-kulturalna i punkt badań nad dziejami i literaturą polską.

Fundatorowi od początku zależało na zachowaniu spójności zbiorów. Pragnął je ocalić i zabezpieczyć. Odziedziczone księgozbiory nieustannie uzupełniał i pomnażał. W tym celu w roku 1823, w wyniku porozumienia z Henrykiem ks. Lubomirskim, do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zostały włączone kolekcje muzealne książąt Lubomirskich. Swe zbiory podarowali Ossolineum również: Adam Kazimierz Czartoryski, Ksawery hrabia Branicki, Jakub hrabia Potocki, Tadeusz hrabia Czacki, a także Aleksander hrabia Fredro.


Józef Maksymilian Ossoliński

W zbieraniu wielu cennych rękopisów dopomógł hrabiemu Ossolińskiemu Samuel Bogumił Linde, który został przyjęty w 1794 roku na stanowisko bibliotekarza. Oprócz dzieł gromadzono w bibliotece również liczne ryciny, medale, dawne polskie monety, które z roku na rok stawały się coraz bardziej bezcennymi dokumentami życia dawnej Polski. Ossoliński chciał, by archiwa zakładu były dostępne dla społeczeństwa, by były użyteczne. Najcenniejszym eksploatatorem tamtego czasu był Samuel Bogumił Linde, który dzięki wsparciu samego fundatora, mógł w ciągu dziesięciu lat zebrać materiał do stworzenia Słownika Języka Polskiego.


Franciszek Siarczyński

W roku 1926 w wyniku ciężkiej choroby Józef Maksymilian Ossoliński zmarł. Cały zbiór hrabiego, podarowany Polakom jako Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, spakowany w 52 ogromne skrzynie, zawierający ponad 10 tys. dzieł w ponad 19 tys. tomach, 567 rękopisów, 133 map oraz 1445 rycin, został przewieziony z Wiednia do Lwowa w roku 1827.

Siedziba Ossolineum we Lwowie

Długi szereg wozów pełnych ksiąg, map, rękopisów wkraczający na ulice Lwowa zapowiadał zapoczątkowanie rozwoju naukowego w kraju. Pracami nad dostosowaniem budynków poklasztornych do funkcji biblioteki kierował Józef Bem (dowódca Wojska Polskiego w czasie powstania listopadowego, zastępca wodza drugiej rewolucji wiedeńskiej).

W Ossolińskim gmachu skupiało się całe ówczesne życie literackie, artystyczne i towarzyskie. Odbywały się spotkania kulturalne, rodziły się plany literackie. To tutaj wreszcie zapoczątkowano prace nad redakcją Słownika Języka Polskiego Samuela Lindego, publikowano podręczniki, szkice krytyczne i liczne rozprawy. Działalność zakładu krępowana była jednak na każdym kroku przez reżim austriacki. Biurokraci, sprawujący władze we Lwowie, zgodnie z nakazami Wiednia, czynili wszystko, aby opóźnić w rozwoju lub zupełnie zniszczyć całą myśl nauki polskiej i całość dorobku piśmiennictwa polskiego. Jednak kolejni dyrektorowie ciężko pracowali na to, by Zakład Narodowy nieustannie prężniał.

Pierwszym dyrektorem Ossolineum był ks. Franciszek Siarczyński (1827-1829). To dzięki niemu powstało wydawnictwo Czasopisma Naukowego Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich. W latach 1831-1834 urząd dyrektora pełnił Konstanty Słotwiński, który założył czytelnię, a także stworzył Czasopismo Naukowe Księgozbioru Publicznego im. Ossolińskich, będące najistotniejszym organem naukowym w języku polskim. Za dyrekcji Antoniego Kłodzińskiego ukończono inwentarze, a po kilkunastoletniej przerwie otworzono ponownie czytelnię i uruchomiono drukarnię. Wielką zasługę w organizowaniu biblioteki miał również kustosz Jan Szlachtowski, który to uporządkował zbiory biblioteczne, wprowadził systematyczny katalog kartkowy, a także zajął się ułożeniem i opisem numizmatów.

Poważną reorganizację przeżyło Ossolineum w latach drugiej wojny światowej - zostało bowiem w roku 1940 zlikwidowane przez sowieckich okupantów, a w czasie okupacji niemieckiej Lwowa włączone do struktur niemieckiej Staatsbibliothek Lemberg. Jednak to nie był koniec zmian. Na początku 1944 roku rząd niemiecki nakazał, pod kierownictwem kustosza Mieczysława Gębarowskiego, wywiezienie cennych zbiorów bibliotecznych dla kultury niemieckiej. Profesor ewakuował jednak nie tylko niemiecką literaturę, ale też najcenniejsze druki i rękopisy Ossolineum. Wśród nich znajdował się autograf Pana Tadeusza Adama Mickiewicza, a także autografy prac Seweryna Goszczyńskiego, Teofila Lenartowicza, Józefa Conrada Korzeniowskiego, Henryka Sienkiewicza i wielu innych pisarzy.

Ewakuowane materiały przewieziono do Krakowa do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie miały przetrwać okres wojny, ale w lipcu 1944 roku trafiły do Rzeszy Niemieckiej - porzucone w miejscowości Adelin (koło Złotoryi na Dolnym Śląsku). Tu szczęśliwie przetrwały okres działań wojennych, a w roku 1947 trafiły do reaktywowanej we Wrocławiu Biblioteki Ossolineum.


Ossolineum we Lwowie

Siedziba Ossolineum we Wrocławiu

Część księgozbiorów, pozostałych we Lwowie, przekazano po wojnie Wrocławiowi jako dar od narodu ukraińskiego. Jednak nie odzyskano bezcennego zbioru prasy polskiej, jak również zbiorów graficznych i kartograficznych.

W rezultacie w ręce wrocławskiego Ossolineum trafiło zaledwie ok. trzydziestu procent całości kolekcji. Kierownictwo nad zabezpieczeniem Ossolińskich archiwów przejęli: rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Kulczyński oraz Antoni Knot - dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej. Ówczesną siedzibą Instytucji stał się natomiast budynek poklasztorny Zakonu Kawalerów Mieczowych z Czerwona Gwiazdą.

Od 1953 roku, czyli od momentu ustanowienia Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich został wcielony w jej struktury i podzielony na dwie odrębne instytucje: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Bibliotekę PAN oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN. Zlikwidowano natomiast Muzeum książąt Lubomirskich.

Ossolineum dziś

Dzięki ustawie z dnia 5 stycznia 1995 roku, nadano Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich status fundacji dotowanej z budżetu państwa. Protektorat nad zakładem objął Prezydent Rzeczypospolitej, a co równie istotne, w roku 2003 Ossolineum uzyskało pełny dostęp do polskich kolekcji przechowywanych w Bibliotece im. Stefanyka, z uwzględnieniem ich kopiowania, skanowania, czy mikrofilmowania przez polskich specjalistów.

Biblioteka Ossolineum jest obecnie największą skarbnicą naszej kultury. Liczy blisko 2 miliony zbiorów, wśród których znajduje się ponad pół miliona druków zwartych, w tym ponad 76 tys. starodruków i ponad 16 tys. rękopisów. Charakteryzuje się wielką liczebnością działów piśmiennictwa. Ponadto zawiera rękopisy czołowych polskich pisarzy i poetów: Mickiewicza, Asnyka, Sienkiewicza, Kasprowicza, Reymonta, Żeromskiego, a przede wszystkim Słowackiego. Zbiory ossolińskie wzbogacają również liczne dokumenty, rysunki, ryciny, obrazy, medale, monety, mapy i plany i wiele innych zabytków kulturowych. Zakład wydaje również liczne czasopisma, np.: Pamiętnik Literacki, Ruch Literacki, Zagadnienia Rodzajów Literackich, Teksty, a także m.in. znaną serię książkową Biblioteka Narodowa.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, stworzony przez rozsławionego po całym świecie Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, jest po dziś dzień świadectwem i wspomnieniem dawnych świetnych, ale i burzliwych czasów, a co najważniejsze stał się wielką narodową pamiątką, która jest i będzie istnieć jeszcze przez następne i kolejne stulecia jako duchowy i naukowy skarb.

Zasłużeni dyrektorzy Ossolineum:

Ks. Franciszek Siarczyński (1827-1829)
Konstanty Słotwiński (1831-1834) (1837)
Antoni Kłodziński (1839-1849)
August Bielowski (1850-1876)
Wojciech Kętrzyński (1876-1918)
Witold Bełza (1916-1920)
Adam Fischer (1916-1920)
Jerzy Koller (1916-1920)
Władysław Tadeusz Wisłocki (1916-1920)
Antoni Lewak (1918-1939)

We Wrocławiu:

Antoni Knot (1947-1949)
Eugeniusz Szlapak (1949-1953)
Adolf Juzwenko (od 1990)

Katarzyna LISOWSKA

Przeciwstawienie się

Na ziemi szczuczyńskiej, w Kałudze i puszczy zamoskiewskiej

ciąg dalszy z nr. 47

Po pewnym czasie udało nam się w nocy przynieść trochę słomy ze stogu kołchozowego na posłanie prycz. Żadnej bielizny pościelowej ani koców do końca naszego pobytu nam nie dano. Na pryczach tych, oprócz spania, koncentrowało się też nasze życie obozowe w czasie wolnym od pracy. Ziemianka nasza ogrzewana była przy pomocy pieca opalanego drzewem, wykonanego z wykorzystaniem beczki blaszanej po ropie, czy jakimś smarze. Piec usytuowany był tuż przy wejściu do ziemianki. Równocześnie wybudowane zostały pomieszczenia pomocnicze, jak: stołówka, magazyn żywnościowy, przychodnia lekarska i inne. Z czasem zostało wybudowane pomieszczanie spełniające w jakimś zakresie warunki łaźni fińskiej, gdzie mogliśmy się wykąpać co pewien czas, a także pomieszczenie dla przeprowadzania dezynfekcji naszych ubrań i bielizny. Zdarzały się jednak przypadki, że po takiej dezynfekcji znajdujące się w bieliźnie wszy czuły się nadal dobrze. Utrzymaniu higieny osobistej służyły też częste, z reguły poranne, przeglądy lewych stron naszych koszul. Za wesz znalezioną w szwach koszuli, co zdarzało się dość często, wymierzana była kara dodatkowej pracy lub dyżurów w czasie przewidzianym na odpoczynek. Od tego trudno było się ustrzec w sytuacji, gdy spaliśmy na pryczach w ubraniach, ułożeni jeden obok drugiego. Gdy było zimno, układaliśmy się do snu w ubraniach i czapkach po dwóch, przykrywając się naszymi dwoma wierzchnimi okryciami (szynelami, a w czasie zimy kurtkami watowanymi). Zapewniało to lepsze okrycia nie tylko górnej części ciała, ale i nóg i przez to mniejszą utratę ciepła.

W zimę wstawaliśmy gdy było jeszcze ciemno, myliśmy się do pasa śniegiem, znajdującym się poza obrębem ziemianek i po śniadaniu wychodziliśmy do pracy, a wracaliśmy z reguły późnym już wieczorem. Nadchodząca zima 1944/45 roku była dla nas coraz cięższa. Marzliśmy, chodziliśmy wciąż głodni, niedospani. Wystąpiły też wtedy silne mrozy uniemożliwiające dłuższą naszą pracę na wolnym powietrzu w ubraniach otrzymanych jeszcze w Kałudze. W takiej sytuacji wydano nam watowane spodnie i kurtki, ocieplone czapki z nausznikami, rękawice, buty z grubego filcu (wojłoku) i cieplejsze onuce do owijania nóg w butach. Po takim przemundurowaniu pracowaliśmy już całe dni w lesie, bądź na składzie drzewnym obok toru kolejowego. W czasie bardzo silnych mrozów - zwłaszcza rano gdy szliśmy do pracy - musieliśmy uważać, aby nie odmrozić sobie nosa lub policzków, czemu zapobiegało nacieranie od czasu do czasu zbielałych miejsc śniegiem. Śniadania i kolacje jedliśmy na miejscu w obozie. Natomiast dania obiadowe w odpowiednich pojemnikach dowożono nam do oddalonych od obozu naszych miejsc pracy w lesie, lub gotowano na miejscu w małych kotłach. W czasie zimy musieliśmy jeść zupę ugotowaną na zmarzniętych ziemniakach, a także zmarznięty chleb nie dający się łatwo pokroić na porcje. Wszystkie środki żywnościowe były ściśle racjonowane.



Kaługa - miasto położone jest na południowy zachód od Moskwy, nad rzeką Oką. Obecnie liczy około 331 tys. mieszkańców.

Praca nasza w obozie polegała na - w trakcie i po wybudowaniu pomieszczeń obozowych - na ścinaniu dwuramiennymi piłami ręcznymi drzew w bliższych, a najczęściej w znacznie oddalonych partiach lasu, ich obrąbywaniu siekierami z gałęzi, a także dalszym piłowaniu na kloce (odcinki) 2-metrowej długości i układaniu ich w sągi. Gałęzie też musiały być ściągnięte i ułożone w stosy. Pod naszymi piłami i siekierami padały sosny, jodły i inne dorodne gatunki drzew, szumiące dotąd swobodnie w puszczy. Tego rodzaju prace dominowały w czasie naszego pobytu w obozie.

Drzewo z lasu na skład drzewny przy torze kolejowym, w czasie zimy w warunkach głębokiego śniegu, wywożone było na saniach zaprzężonych w konie, obsługiwanych przez starszych mężczyzn, a czasem i kobiety rosyjskie, sprowadzonych tam wraz z zaprzęgami z okolicznych miejscowości. Natomiast z nadejściem wiosny wywózka drewna odbywała się transportem samochodowym już z naszym udziałem. Do każdego samochodu z kierowcą przydzielano po 4 żołnierzy jako ładowaczy i trzeba było chyba 6 razy w ciągu dnia załadować samochód drewnem, w lesie i rozładować go na składzie, dokładając przywiezione drewno do istniejących już tam długich i wysokich sągów. Praca ładowacza najbardziej mi odpowiadała, gdyż w przerwach między za i wyładunkami, jadąc na pustym lub wyładowanym drzewem samochodzie, można było odpocząć i obserwować krajobraz, a czasem i odwiedzać okoliczne miejscowości w przypadkach dalszych kursów z drzewem.

Ze składu drewno ładowane było do podstawianych w określonych dniach dużych 4-osiowych wagonów towarowych. Prace przy załadunku wagonów były szczególnie uciążliwe, gdyż wykonywane były z reguły w nocy, po całodziennej pracy przy ścinaniu drzew w lesie. Załadunek wagonów przeciągał się często nawet do godzin przedpołudniowych następnego dnia, gdy w pobliżu nie było już drzewa i trzeba było je nosić do wagonów na ramionach z sągów leżących w głębi składu drzewnego. W czasie załadunku każdego wagonu kilkakrotnie przeprowadzane były kontrole rzetelności układania kloców drewna w wagonie, aby zapobiec - jak nam mawiano - przewożenia w niedoładowanych wagonach (z reguły po jego końcach) powietrza do Moskwy, którego jest tam pod dostatkiem.

Pracę naszą w lesie rozpoczynaliśmy od rozpalenia ogniska, przy którym w ciągu dnia mogliśmy od czasu do czasu nieco się ogrzać i osuszyć zawilgocone przy pracy w śniegu lub na deszczu nasze ubrania, a zwłaszcza rękawice. Ogniska paliliśmy każdego dnia, nawet latem, przy których grupowaliśmy się w czasie przerw w pracy na papierosa lub posiłek. Normy pracy były wysokie, trudne bez specjalnych z naszej strony zabiegów do wykonania. W wyniku takich zabiegów stany faktyczne drewna ściętego i ułożonego w sągi w lesie, a także wywiezionego na skład drzewny i do Moskwy, były zawsze niższe od ich zapisów ewidencyjnych prowadzonych przez naszych nadzorców i odbiorców drewna.

W obozie utrzymany został analogiczny jak w Kałudze podział na kampanie i plutony. Mówiono nam, iż nadal pozostajemy żołnierzami Armii Czerwonej, tylko że odkomenderowani zostaliśmy na „front pracy" do wyrębu lasu celem zaopatrzenia Moskwy w opał drzewny. W obozie uzbrojeni byli w broń krótką i automatyczną tylko oficerowie i podoficerowie sowieccy, będący naszymi dowódcami. Uzbrojeniem szeregowców były natomiast - jak już wspomniano - siekiery i długie piły do drzewa. Żadnych ćwiczeń o charakterze wojskowym z nami nie przeprowadzano. Obowiązywała także dyscyplina wojskowa, a za jej naruszenie dostawało się na określony czas do aresztu obozowego o zaostrzonym rygorze, znajdującego się w specjalnie wybudowanej dla tego celu ziemiance. W trakcie rozmów, jakie z nami indywidualnie i zbiorowo przeprowadzali oficerowie radzieccy, wielokrotnie powracał motyw naszego dalszego zbrojnego udziału w toczącej się jeszcze wówczas wojnie. W kampanii, do której byłem przydzielony, a składającej się z najmłodszego wówczas w obozie rocznika (1926), zgłaszaliśmy niezmiennie pełną gotowość pójścia na front, jednakże pod dowództwem naszych oficerów Armii Krajowej, co było jednak nie do przyjęcia dla władz sowieckich.

Nasi przełożeni zwracali też baczną uwagę, aby nie zostało utrwalone nic na piśmie, co mogłoby ewentualnie w przyszłości świadczyć o naszych warunkach pracy i pobytu w obozie. Wyrażało się to nie tylko poprzez kontrolę cenzorską treści naszej korespondencji z rodzinami i niszczenie listów o wątpliwej zdaniem cenzorów ich treści, lecz także nie dopuszczanie do prowadzania jakichkolwiek własnych notatek o ważniejszych zdarzeniach w obozie. Przykładem może być udaremniona próba prowadzenia takich zapisków w formie dziennika, podjęta przez dwóch kolegów z ziemianki, kiedy to autorzy tych notatek musieli długo się tłumaczyć przed funkcjonariuszami NKWD z treści dokonanych już zapisów na kartkach papieru, po ich odnalezieniu i zarekwirowaniu w czasie przeprowadzonej rewizji w ziemiance po naszym wyjściu do pracy. Zdarzały się przypadki ucieczek z obozu, zwłaszcza latem i jesienią 1945r., nawet wiele udanych jak wynikało to z otrzymanych listów. Ci, którym to się nie udało, byli sądzeni i skazywani na długoletnie więzienie za dezercję.

Tak zwany wolny dzień od pracy mieliśmy co 10 dzień. W dniu takim usuwaliśmy wszelkie uszkodzenia w naszych umundurowaniach przy pomocy igły, nici i łatek, mogliśmy napisać list do domu, posłuchać występu powstałego w obozie zespołu muzycznego, no i trochę swobodniej porozmawiać i głośno pomarzyć w gronie najbliższych kolegów. Zespół muzyczny czasem wieczorami odwiedzał naszą ziemiankę, pozwalając granymi melodiami przenieść się do czasu, minionego i przynajmniej na krótko zapomnieć o teraźniejszości. Oprócz nie uznawania świąt niedzielnych nie pozwolono nam także spokojnie spędzić Wigilii Bożego Narodzenia w 1944 roku. Tego dnia po przyjściu z całodziennej pracy wieczorem ustawiliśmy w ziemiance małą choinkę i zanim na dobre zaczął się wytwarzać nastrój wigilijny, zostaliśmy wezwani na zbiórkę na placu przed ziemiankami i poprowadzeni do ładowania wagonów drewnem, przy której to pracy upłynęła nam cała noc wigilijna i wiele godzin rannych pierwszego dnia Bożego Narodzenia. Tak samo pracą świętowaliśmy pierwszy dzień Wielkanocy w 1945 roku.

Płacono nam nawet miesięczny żołd. Za otrzymane pieniądze w Kałudze kupiłem przez ogrodzenie koszarowe 3 średniej wielkości cebule, z których 2, jak pamiętam, natychmiast zjadłem tuż przy ogrodzeniu. W obozie w puszczy za otrzymany żołd można było kupić kilka pierożków z zapiekanych ziemniaków, lub nieco droższych pierożków ziemniaczanych nadziewanych kapustą. Pierożki takie oferowały nam do sprzedania starsze kobiety, stojące czasem ze swoimi koszykami w pewnej przyzwoitej odległości od naszych miejsc pracy w lesie lub na składzie drzewnym.

Mimo ciężkich warunków pracy i bytowania nie wystąpiła w obozie na większą skalę zachorowalność, zwłaszcza na choroby zakaźne. Jednakże na wiosnę i latem 1945 roku dały się zauważyć częstsze przypadki zachorowań na świerzb. Chorych takich umieszczano w osobnym pomieszczeniu i leczono smarowaniem chorej skóry dziegciem.

W końcu lata 1945 roku opuściliśmy zbudowany przez nas obóz pracy i obok wsi Maleicha i przeniesieni zostaliśmy do pomieszczeń sąsiedniego batalionu byłych żołnierzy AK. Było nas już razem więcej, bo aż dwa bataliony (pierwszy i drugi), a więc może trochę i raźniej mimo perspektywy przeżywania w warunkach obozowych już drugiej zimy, dość wcześnie nadchodzącej na tamtych terenach. Obóz, do którego przybyliśmy, różnił się od poprzedniego trochę większymi ziemiankami, z piętrowymi już pryczami. Łaźnia, urządzona na wzór fiński, znajdowała się w przystosowanym do tego celu wagonie kolejowym, wycofanym prawdopodobnie już z ruchu. Było również większe pomieszczenie ze sceną, spełniające rolę świetlicy, czy klubu, a także mały jednoizbowy szpital, pełniący również funkcję przychodni lekarskiej. W szpitalu tym przyjmowało pacjentów dwóch polskich internowanych lekarzy z AK, obok lekarzy sowieckich. W obozie tym przebywaliśmy i pracowaliśmy do połowy grudnia 1945 roku w warunkach już ostrej zimy. Charakter naszej pracy był taki sam jak w poprzednim obozie.

Pod koniec naszego pobytu spotykaliśmy w lesie Ukraińców, nawet przyzwoicie jak do pracy w lesie ubranych po cywilnemu. Przywieziono ich - jak nam mówili - nie do ich domów według obietnic, lecz w tamte okolice bezpośrednio z Niemiec.

W drugiej połowie grudnia 1945 roku nasza sytuacja zaczęła się zmieniać na lepsze po ogłoszeniu decyzji władz radzieckich umożliwiającej naszą repatriację do Polski. Wyjechać mogli oczywiście tylko ci spośród internowanych żołnierzy AK, którzy nie otrzymali wyroków z reguły długoletniego więzienia, lub nie byli na liście podejrzanych i z tego powodu nie znajdowali się w więzieniu w Riazaniu. Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem wyruszyliśmy z Sieriednikowa pociągiem przez Moskwę w okolice Smoleńska. W czasie postoju pociągu na stacji w Moskwie zaprowadzono nas do łaźni miejskiej, gdzie mogliśmy się wykąpać i przeprowadzić dezynfekcję naszych ubrań i bielizny. W okolicach Smoleńska zakwaterowani zostaliśmy czasowo w barakach drewnianych jakiegoś obozu z piętrowymi pryczami. Chodziło chyba o regenerację naszych sił i poprawę wyglądu zewnętrznego, zwłaszcza że nie przydzielono nam żadnych konkretnych prac czy zajęć wymagających większego wysiłku fizycznego. Z obozu patrzyliśmy na widniejący w dali zarys lasu katyńskiego. Nurtowała nas myśl o popełnionej w tym lesie zbrodni ludobójstwa na oficerach polskich. Próbowaliśmy bez rezultatu czegoś konkretniejszego dowiedzieć się na ten temat od napotykanych mieszkańców okolicznych osiedli. Jednakże na zapytania, czy w lesie katyńskim istniał jakikolwiek obóz jeniecki po zajęciu tych ziem przez wojska niemieckie w 1941 roku, nasi miejscowi rozmówcy odpowiadali przecząco.

cdn.

Stanisław SZYSZKO

Emocje wokół piłki

VII Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar „Głosu znad Niemna"

ciąg dalszy ze str. 1

W pierwszym dniu zawodów hala wypełniła się gwarną młodzieżą: spotykali się dawni znajomi i nawiązywały się kontakty z nowo przybyłymi. Przywitali uczestników oraz gości Nikołaj Pocieruchin, główny specjalista Oddziału ds. Religii i Mniejszości Narodowych Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, oraz Józef Łucznik, prezes ZPB.

„Witam serdecznie w progach naszej szkoły - mówiła Krystyna Iserlis, dyrektor szkoły w Obuchowie. - *Ten turniej jest wydarzeniem w naszej miejscowości i nasi mieszkańcy czekają na niego"*. Potwierdzeniem tych słów była pełna widownia i huczne kibicowanie.

- *Kontynuujemy rozpoczęty siedem lat temu turniej* - mówił Dymitr Korol, wiceprezes KS „Batory". - *Z radością gościmy po raz kolejny naszych kolegów z Litwy, z Solecznik. Niestety z przyczyn technicznych nie dojechała drużyna z Polski, natomiast mamy nowe drużyny: z Lidy, drużynę „Astra", która trenuje przy szkole nr 35, oraz spróbują swoich sił starsi uczniowie grodzieńskiej polskiej szkoły.*

Przez trzy dni zawodów walczyły młodość i zapał jednych drużyn i doświadczenie drugich. Szczególnie emocjonalnie wyróżniały się mecze z udziałem drużyny z Obuchowa, gdy każda sytuacja była hałaśliwie odbierana przez miejscowych kibiców.

Pomimo ostrych sytuacji pomiędzy piłkarzami, nie było poważnej pracy u lekarza turnieju Jerzego Kisielewskiego i jego pielęgniarek-pomocniczek. Natomiast sędziowie: Eugeniusz Jacewicz, Wadim Raksza i Jerzy Sitkiel nieraz pokazywali żółte, a nawet parę razy czerwone kartki. *„Przygotowanie i poziom drużyn są zróżnicowane* - mówi Eugeniusz Jacewicz, sędzia główny turnieju. - *Organizacja turnieju była na odpowiednim poziomie. Dobre wrażenie odniosłem z gry drużyn Obuchowa i Astry, potwierdził swoją renomę Batory"*.

W ostatnim dniu zawodów, po ostrych walkach o trzecie i pierwsze miejsce, puentą stał się mecz drużyn dziecięcych z Grodna i Obuchowa. Gospodarzom - jak mówią - pomogły ściany, miejscowi chłopacy wygrali z wynikiem 3:1.

Podczas dekoracji liczne puchary, medale i prezenty organizatorzy wręczali najlepszym. Klasyfikacja drużynowa ułożyła się następująco:

1. **„Batory"**
2. **Obuchowo**
3. **„Astra"**
4. **„Azot"**
5. **Soleczniki**
6. **Putryszki**
7. **Lida**
8. **Szkoła nr 36**

Na kartkach siódmego turnieju jako najlepszych graczy zapisano nazwiska: Sergiusz Aplewicz (Obuchowo), Dymitr Przeraziński (Astra), Aleksander Ławrysz (Batory). Jednomyślnie organizatorzy przyznali puchar Fair Play drużynie z Solecznik.

Turniej to dzieło zgranego zespołu KS „Batory", który pomimo różnych trudności, nadal kontynuuje swoją działalność i stara się realizować założone kilka lat temu tradycje, spotykając się ze zrozumieniem i podtrzymywaniem kierownictwa Związku.

Tatiana ZALESKA, fot. autora



Drużyna KS "Batory"



Drużyna z Obuchowa



Drużyna "Astra"







Podczas inauguracji













Najmłodsi uczestnicy turnieju

Głosowi

Włodzimierz DUBROWSKI, Soleczniki:

- Przyjeżdżamy do Grodna po raz kolejny i zawsze wywiera ono na nas niezapomniane wrażenia. Ten turniej traktujemy jako wspaniałą zabawę na sportowo i przyjeżdżamy chętnie, z dobrym nastrojem. Dziękujemy organizatorom za zaproszenie i opiekę nad naszą drużyną.

Witali BARTOSZEWICZ, kapitan drużyny z Lidy:

- Po raz pierwszy uczestniczyliśmy w tym turnieju. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że jesteśmy dużo młodsi od reszty uczestników, ale godnie podjęliśmy walkę, co nam częściowo udało się. Przegraliśmy 3 mecze, ale nikt z naszych przeciwników nie może powiedzieć, że ich zwycięstwa nad nami były łatwe. Cieszymy się, że nikt z nas się nie bał podjąć walki z zawodnikami, którzy nieraz byli o 10 lat starsi od niektórych zawodników z naszej drużyny i to na pewno da chłopakom pewności siebie w przyszłych meczach. W dużej mierze zawdzięczam to organizatorom turnieju, bo moi podopieczni po raz pierwszy zagrali w tak dobrych warunkach, w turnieju z zawodowymi sędziami oraz gotowym natychmiast przyjść z pomocą lekarzem. Jedyne, negatywne co utkwiło mi w pamięci, to kultura osobista niektórych uczestników. Przed turniejem mówiłem drużynie, żeby po meczu, niezależnie od wyniku, obowiązkowo dziękowali zawodnikom i sędziom, bo uścisnięcie dłoni po meczu - powszechnie przyjęta w całym świecie norma. Zawsze pamiętali o tym tylko goście z Litwy. Cóż, może chociaż ktoś z nas weźmie przykład. Ale powtórzę, to tylko drobiazg, który w żadnym wypadku nie psuje nam wrażenia z turnieju. Między meczami goście mieli okazję lepiej poznać Grodno, a w naszej drużynie byli również i tacy, którzy byli w Grodnie po raz pierwszy, co sprawiło, że pojechali do domu z silną dawką wrażeń.

Na Świętego Andrzeja...

Życzenia andrzejkowe

Wróżby wróżbami, warto jednak pomóc losowi także przy okazji andrzejek, wysyłając bliskiej osobie ciepłe życzenia. Poniżej kilka propozycji, które można przesłać swojej sympatii. Można je także potraktować jako inspirację do własnych, bardziej osobistych wyznań:

*Niezliczona jest ilość wróżb. Co mi przyniosą, nie wiem. Nadzieję jedną tylko mam - że ujrzę w którejś Ciebie.

*Łupinka jabłka za mnie spada. Oglądam się, literka A... Andrzeja wróżba przepowiada? Czy też Adama los mi da?

*W listopadową, ciemną noc, swój los wywróżę sobie, a św. Andrzeja poproszę o moc, by powiedziały mi o Tobie.

* Na A jest imion wiele w świecie, lecz dla mnie Andrzej urok ma. Pomóżcie wróżby, wy możecie, niechże Andrzeja los mi da.

*Andrzeju, Andrzeju, dziewcząt dobrodzieju, wolę swoją okaż, najmilszego dziś nam pokaż.

*W wigilię św. Andrzeja spełniona niech będzie Twoja nadzieja. Niechby Ci się sprawdziło, to, co kiedyś wymarzyło.

* Nie czekaj wróżby od akcji, akcja nigdy nie ma racji. Choćbyś połamał cały krzak, przecież nie spełni się i tak.

*W tę jedną, jedyną noc wróżby i przepowiednie sprawdzają się do joty... Więc lejcie wosk starannie, by nie wywróżyć sieroty.

Przysłowia andrzejkowe

Ludowym przekazem, podaniem, andrzejkowe tradycje zgromadziły wiele przysłów i powiedzeń, którymi możemy "okrasić" ten dzień i wieczór znajomym:

Na noc św. Andrzeja dziewkom z wróżb nadzieja,

Noc Andrzeja świętego przyniesie nam narzeczonego,

Dziś cień wosku ci ukaże, co ci życie niesie w darze,

Na Świętego Andrzeja trza kożucha dobrodzieja,

Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamęście,

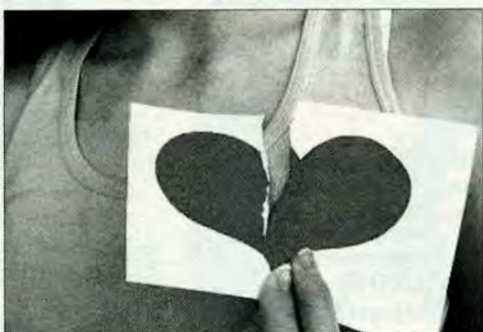
Na świętego Andrzeja błyska pannom nadzieja,

W wigilię Jędrzeja świętego - ujrzy oblubieńca swego,

Święty Jędrzej adwent przytwierdzi,

Nie jędrusić, ale na koszule gnusić,

Której but na progu stanie - pierwsza panna na wydanie,



Na święty Jędrzej szukają baby przędzy,

Gdy Andrzej się zjawi, to i zimę postawi,

Miękko na Andrzeja, to niedobra nadzieja,

Jeżeli na świętego Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima,

Gdy w Andrzeja deszcz lub słota, w grudniu drogi bez błota,

Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży,

Gdy Andrzej zwiąże ziemię łyczkiem, to Katarzyna rzemyczkiem,

Kiedy na Andrzeja poleje, poprószy, cały rok nie w porę moczy, suszy,

Śnieg na Andrzeja, dla zboża zła nadzieja.

W lustrze ujrzysz jego twarz

Tę wróżbę dziewczyna wykonuje sama. Potrzebne jest lustro, czerwona świeca oraz półmrok, tajemnicza aura. Świecę należy zapalić świętemu Andrzejowi, by zesłał nam dobrą wróżbę. Następnie dziewczyna siada na przeciwko lustra, uważnie się w nie wpatrując, czekając ujawnienia się twarzy wybranka, którego jeszcze nie spotkała.

Wahadełko

Chcesz wiedzieć, czy czeka cię rychły ślub? Zrób wahadełko i... do roboty!

Zawieś pierścionek albo obrączkę na czerwonej nitce. Palcem wskazującym i kciukiem lewej dłoni uchwyć nitkę, łokieć oprzyj na stole. Ustaw wahadełko nad szklanym naczyniem, wypełnionym wodą, w ten sposób, aby znalazło się pośrodku naczynia i nieco poniżej jego brzegów. Rękę trzymaj nieruchomo i obserwuj obrączkę. Jeśli wahadełko nie poruszy się, upłynie wiele lat, nim spotkasz ukochaną osobę. Teraz przesuń wahadełko tak, by wisiało 3 cm od brzegu wazy. Gdy zacznie się kołysać i uderzać o brzegi naczynia, policz ile razy zrobi to w ciągu pięciu minut. Wynik odejmij od łącznej sumy liter swojego imienia i nazwiska. Na przykład - w imieniu i nazwisku jest razem 17 liter, a obrączka uderzyła 15 razy. Oznacza to, że za dwa lata weźmiesz ślub. Jeśli wynik odejmowania jest ujemny, jeszcze w tym roku zmienisz stan cywilny.

Wróżba z papieru

Potnij czystą kartkę na trzynaście równych części. Na sześciu z nich napisz swoje najskrytsze marzenia, najlepiej wodoodpornym pisakiem. Teraz wymieszaj dokładnie karteczki, ale nie składaj ich. Wszystkie kartki połóż na dnie dużej szklanej wazy albo miski i powoli wlewaj wodę wąskim strumieniem. Obserwuj zapisane kawałki papieru. Który pierwszy wypłynie na powierzchnię wody, to marzenie pierwsze się spełni. Jeśli najpierw wypłyną czyste karteczki, uzbrój się w cierpliwość, bo będziesz musiała trochę poczekać na spełnienie marzenia.



Magiczny ogień

Pomyśl sobie życzenie i zapal dwie zapałki. Trzymaj je płonącymi łebkami do góry. Jeżeli zapałki będą palić się „ku sobie", życzenie się spełni w ciągu roku, a jeśli nie - będziesz musiała dłużej poczekać na jego realizację.

Filiżanki

Pod trzema filiżankami schowaj: obrączkę, monetę, listek, a czwartą zostaw pustą. Zamień miejscami filiżanki. Wybierz jedną z nich. Jeśli trafisz na obrączkę, czeka cię miłość, listek - ślub, monetę - bogactwo. Gdy wybierzesz pustą filiżankę, nowy rok nie przyniesie zmian.

Buty

Aby dowiedzieć się, która z panien, wdów i rozwódek z grona wróżących sobie osób wyjdzie pierwsza za mąż, posłużymy się butami. Ustawiamy buty z lewej nogi rzędem w kącie pokoju. Ostatni w kolejce przestawiacie na początek. Właścicielka buta, który pierwszy dotknie czubkiem progu, może liczyć na błyskawiczną zmianę stanu cywilnego.



Szpilka prawdy

Potrzebne jest 7 lub 13 szpilek. Włóż je do kubka, potrząśnij i wysyp na stół przykryty obrusem. Następnie odczytaj, jakie litery zostały utworzone przez rozsypane szpilki.

A. przed Tobą podróż lub przeprowadzka

E. pomyślność w miłości i w pracy, jeśli litera jest odwrócona — przejściowe kłopoty

H. szczęście w miłości, małżeństwo

K. sukces zawodowy

L. uważaj na złodziei, jeżeli litera jest odwrócona — ostrzega przed chorobą lub wypadkiem

M. wyjątkowo korzystna propozycja

N. okres dobrej passy

T. pomoc przyjaciół

W. uwaga na oszustów wokół siebie

V. ktoś będzie chciał cię wykorzystać

X. szczęście sprzyja ci we wszystkim

Odpowiedzi na jedno, najważniejsze pytanie możesz szukać również w książce. Sformułuj je w ten sposób, by można odpowiedzieć na nie „tak" lub „nie". Otwórz na chybił trafił jakąś książkę i sprawdź numer strony. Jeśli jest dwu- lub trzycyfrowy, dodaj do siebie cyfry, aż uzyskasz jedną cyfrę. Wynik parzysty to „tak", nieparzysty „nie". O północy zapal świecę i zgaś światło. Stań przed lustrem ze świecą w dłoni. Powtarzaj, że chcesz ujrzeć twarz przyszłego męża. Musisz skoncentrować się i głęboko uwierzyć, a magia zadziała. Po pewnym czasie nad ramieniem dostrzeżesz zarys męskiej twarzy. Zanim pójdziesz spać, włóż pod poduszkę karteczki z męskimi imionami i rano wyciągnij jedną. Tak będzie nazywał się twój przyszły mąż. Starym sposobem na sprawdzenie snu o ukochanym jest włożenie pod poduszkę... męskich spodni.

ANDRZEJKI/AS/TZ

KĄCIK DZIECIĘCY



Kot Tygrys



Do Ptaszynkowego Lasu przybył niezwykły gość. Nazywał się Tygrys i przyjechał aż z Indii w odwiedziny do kota Kolina.

Początkowo wszystkie zwierzęta bardzo bały się go. Mówiły, że przypomina bardziej tygrysa niż kota.

- *Nie bójcie się* - uspokajał ich Kolin. - *Kot Tygrys przyjechał tu na wakacje i pragnie jedynie odpocząć... Kiedy zobaczycie, jak leży w hamaku, w okularach przeciwsłonecznych na nosie i kolorowych szortach, przekonacie się, że to naprawdę spokojny kocurek.*

Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH

Zagadki zimowe

1. Co to za kochany święty, co przynosi nam prezenty? Kiedy gwiazdka już zaświeci, on obdarza wszystkie dzieci.
2. Mam igieł sto tysięcy, może nawet więcej. Gdy mnie stroić mają, w pokoju stawiają.
3. Gruby, duży, biały cały, w kij sękaty uzbrojony. Garnek ma na głowie, sam ze śniegu utoczony.
4. Nie deszcz i nie grad, spada z nieba, bieli świat.

Odpowiedzi na „zagadki zimowe"

1. Św. Mikołaj 2. choinka 3. bałwan 4. śnieg

KOLOROWANKA



Grudzień

W grudniu rzadko ptak
zaśpiewa
w srebrze stoją
wszystkie drzewa.
Naszą rzeczkę
po kryjomu,
w nocy lodem okuł
mróz.
Sanki wezwał i do domu
z lasu nam
choinkę wniósł.

Janusz MINKIEWICZ

***

Jak po grudzie mroźny
grudzień
brnie w kopiastych
śniegach
gdzie rok szronem
osiwiały
kresu już dobiega,
gdzie las cały usnął
w białym
i puszystym futrze,
gdzie się dłużą mroźne
noce,
gdzie dni coraz krótsze.
Błysną świeczki na
choince
uśmiechy na twarzach.
Odejdź grudniu,
czas na ciebie,
koniec kalendarza.

Gratulacje

Z okazji urodzin
Józefowi ŁUCZNIKOWI,
prezesowi Związku Polaków na Białorusi, wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia na długie lata, szczęścia i radości w każdym dniu, sukcesów na niwie odrodzenia polskości na terenie Białorusi, ludzkiej życzliwości, obfitych łask Bożych i błogosławieństwa Bożego
składa ZG ZPB oraz redakcja Głosu

Z okazji jubileuszu urodzin
Helenie CHROMKOWEJ
najlepsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, ciekawych pomysłów twórczych, sukcesów w życiu oraz spełnienia najskrytszych marzeń.

Niech ten radosny dzień
na zawsze Twe troski
odsunie w cień
i niech się śmieje do Ciebie
świat
blaskiem szczęśliwych
i długich lat.

składają wdzięczni członkowie Towarzystwa TwórcówLudowych „Kaziukowe Kolory" przy ZPB





Z okazji 3 urodzin
kochanej WERONICZCE
życzymy:
Kolorowych snów...
Uśmiechu od ucha do ucha...
Pięknych bajek na dobranoc...
Własnego pieska i kotka...
Co dzień nowych przygód...
Butów siedmiomilowych...
Gwiazdki z nieba...
Wspaniałych przyjaciół...
I wesołej rodzinki...
rodzice i dziadkowie

Czcigodnemu Księdzu
Aleksandrowi LEBIEDZIEWICZOWI
z okazji święceń kapłańskich życzymy dobrego zdrowia, owocnej posługi duszpasterskiej oraz Bożego błogosławieństwa
pamiętający w modlitwie członkowie Kółek Różańcowych oraz wierni z Bieniakoń

Czy pamiętasz, że...

3 grudnia - Franciszka Ksawerego, Kasjana
4 grudnia - Barbary, Jana Damasceńskiego
5 grudnia - Filipa, Kryspiny
6 grudnia - Roczn. pośw. Bazyliki katedralnej
7 grudnia - Ambrożego, Atenodora
8 grudnia - Niepokalanego Poczęcia NMP
9 grudnia - 2 Niedziela Adwentu, Leokadii, Radzisławy

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi
Andrzejowi GORBACZOWI
w dniu imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: długich lat życia, zdrowia, Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej.

Niech Ci życie ufnie płynie,
Niech Cię wiedzie drogą róż,
A przez drogę zawsze wiodą
Matka Boża i Anioł Stróż

Kółka Żywego Różańca oraz parafianie z Radunia

Czcigodnemu Księdzu Profesorowi
Andrzejowi GORBACZOWI
w dniu imienin najserdeczniejsze życzenia:

Niech zdrowie Ci służy,
Pogody dla duszy
Raduj się każdą godziną
Niech łaską Bóg darzy,
Anielskiej Ci straży
Z Duchem Świętym i Świętą Rodziną

z szacunkiem i życzliwością składają parafianie z Radunia

Z okazji imienin wszystkim
ANDRZEJOM
najlepsze życzenia: szczęścia, zdrowia i wiele radości oraz szczęśliwej długiej przyszłości. Wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu imienin niech będzie spełnione!
składa redakcja Głosu

Andrzeju DUBIKOWSKI!
W dniu Twych imienin życzymy Ci wszystkiego co najpiękniejsze i najlepsze: radosnych i pogodnych dni, pełnych szczęścia i miłości. Aby każdy nadchodzący dzień był tym najwspanialszym dniem w życiu i aby zawsze otaczali Cię kochający ludzie
koleżanki i koledzy

POSZUKIWANIE

Nazwisko rodowe mojej matki jest **Szłowieniec**, wiem, że pochodzi z Białorusi. Próbuję dojść korzeni, czy ktoś może podać mi więcej informacji na temat ludzi mieszkających na Białorusi o tym nazwisku. Czy istnieje wieś Maluki, wieś Szłowieńce. Dziadek mój był żołnierzem Armii Andersa, po wojnie byli wysiedleni na Syberię.

Dziękuję za jakąkolwiek odpowiedź.

Peter LAWNICZAK

Wszelkie informacje kierować pod adresem: **yogihan@shaw.ca**

FOTO W **Głosie**


Grodno, Zimowa fontanna
© Jarosław WANIUKIEWICZ

Piosenka na życzenie

Triumfy Króla niebieskiego

Triumfy Króla niebieskiego
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów... śpiewem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel... na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
wiecznego Boga bez rodzica,
by nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił... pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
triumfu przyczynę badają,
co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje... nie wiedzą

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbieżeli,
spiesząc na powitanie
Do Betlejemskiej stajni... Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym
z serca afektem żywym... wyznają.

I które mieli z sobą dary
Dzieciątku dają na ofiary:
przyjmij, o Narodzony
nas i dar przyniesiony... z ochotą.

Śmiech to zdrowie!

***

Św. Mikołaj przyjechał do Etiopii i rozmawia z dziećmi:
- *Dzieci, a czemu wy takie chude jesteście?*
- *Bo nie jadłyśmy od miesiąca!*
- *Co! Jak nie jadłyście, to nie będzie prezentów!*

***

Mały Jasiu ma urodziny i wypatruje przez okno gości. Nagle mówi do mamy:
- *Mamo, wujek i ciocia idą!*
- *Nie mówi się wujek i ciocia, tylko wujostwo.*
Wygląda dalej.
- *Mamo, kuzyn i kuzynka idą!*
- *Jasiu, nie mówi się kuzyn i kuzynka tylko kuzynostwo.*
Patrzy dalej i zauważył babcie i dziadka i mówi do mamy:
- *Mamo, dziadostwo idzie...!*

***

Nauczyciel pyta:
- *Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?*
- *7.*
- *A ile będziesz miał w następne?*
- *9.*
- *Siadaj, dwója!*
- *Niech to szlag, dwója w urodziny.*

***

Motocyklista, jadący z prędkością 230 km/h, zobaczył przed sobą małego wróbelka na wysokości twarzy. Starał się jak mógł, żeby go uniknąć, ale przy tej prędkości nic się nie dało zrobić. Uderzony ptak przekoziołkował i upadł na asfalt. Motocyklista, poruszony trochę wyrzutami, zatrzymał się i wrócił po ptaka. Ponieważ wyglądało na to, że wróbelek żyje, zabrał go z asfaltu. W domu umieścił go w klatce, włożył do niej trochę jakiegoś pożywienia i wodę w miseczce.

Rano wróbelek ocknął się. Popatrzył na wodę, popatrzył na jedzenie, popatrzył na pręty klatki przed sobą i mówi: *O kurcze, jednak zabiłem tego motocyklistę.*

***

- *Halo, taxi?*
- *Tak.*
- *Czy zawieziecie mnie do stolicy Niemiec?*
- *Zgłupiał pan? Wie pan, jak daleko leży Berlin?*
- *Oooo, stolica Niemiec - Berlin... Sześć liter... pasuje!*

***

- *I co, biorą, panie Nowak?* - pyta Franek.
- *Biorą, biorą. Wczoraj teczkę mi zabrali, a dzisiaj już rower...*

***

Kowalski siedzi nad rzeką i nerwowo przekłada wędkę z ręki do ręki:
- *Gdyby wędkarstwo nie uspokajało nerwów, to bym zaraz to rzucił!*



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Witali Bartoszewicz
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 5500 Наклад 2540 асобнікаў
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 29.11.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.

Bądźmy w kontakcie
Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 17.00,
tel. (0152)72-31-69

